Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 298. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 29 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

Do czego dążyć powinniśmy?

(U progu wyborów i zmian konstytucyjnych.)

Wszechpotężny czas, pędząc z niepohamowaną i zawrotną szybkością, postawił nas już w obliczu przygotowań do wyborów do ciał parlamentarnych. Parę miesięcy dzieli nas od przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu.

I zanim rozpocznie się we wszystkich połaciach Rzeczypospolitej gorączkowa i gwałtowna akcja przedwyborcza, warto zastanowić się nad nurtującemi w dzisiejszem społeczeństwie t. zw. zagadnieniami ustrojowemi i to **o faszyźmie z jego parlamentem korporacyjnym, dyktaturze, dotychczasowym systemie parlamentarnym w Polsce przed przełomem majowym i coraz więcej i częściej rozlegających się głosach, wśród społeczeństwa, które domaga się ograniczenia kompetencji ciał ustawodawczych, a wzmocnienia władzy wykonawczej i utrwalenia na niewzruszonych podwalinach ustroju prawdziwie demokratycznego.**

Oto byłyby najpoważniejsze cztery zagadnienia, które głeboko wryły się dzisiaj w duszę każdego obywatela, któremu przyszłe losy Polski nie są obojętne.

Jakież więc drogi należy obrać? Do jakich celów dążyć? Jakie są najtrwalsze i najlepsze? I które mogłyby naprawdę uczynić Polskę odrodzoną — państwem o mocarstwowej i gospodarczej potędze?

Rozpatrzmy przeto kolejno pokrótce każde z osobna z tych zagadnień.

Zaczniemy więc od faszyzmu i tzw. parlamentu korporacyjnego:

Nadwyrężona i rozczarowana (zawiedziona) Italja, w słabnacym niemal z dniem każdym systemie parlamentarno-biurokratycznych rządów, zdobyła się w heroicznym zaiste wysiłku, na faszyzm.

Faszyzm, ujęty mocną dłonią Mussoliniego, nie zrywając z historycznemi tradycjami kraju, wtłoczył Italję (Włochy) w ramy korporacyjne, które są powołane, by wyrównać i zatrzeć wszelkie sprzeczności klasowe, oraz ściśle podporządkować różnorodne niekiedy interesy pracy i kapitału w służbie dla państwa.

Wieńcem tego systemu ma być nowy parlament korporacyjny nad projektem którego to parlamentu obraduje obecnie Wielka Rada Faszystowska. Kandydaci do tego parlamentu są desygnowani (wyznaczani), przez korporacje a zatwierdzani przez Wielką Radę. Po ustaleniu listy kandydatów odbędzie się głosowanie, przyczem z prawa głosowania mogą korzystać jedynie faszyści oraz zupełnie lojalni wobec rządu obywatele. Projekt ten więc jest jakby zapowiedzią ostatecznego i kompletnego zmierzchu i zaniku systemu parlamentarnego w Italji, która zostanie w ten sposób poddaną ścisłej kontroli partji rządzącej.

Oczywiście tego rodzaju metody krępują indywidualną wolność obywatela i przypominają epokę oświeconego absolutyzmu. To też ten system rządzenia krajem przez Mussoliniego, nosi w sobie **zarodki poważnego niebezpieczeństwa,** gdyż wcześniej czy później będzie się musiał w ostateczności załamać, bo przecież **trudną rzeczą jest uwierzyć, by w wieku XX. — dwudziestym, ludźmi kulturalnymi, a zwłaszcza o cywilizacji zachodnio-europejskiej, można byłoby rządzić za pomocą metod despotycznych.**

Tego rodzaju system, przy którym rządzi niepodzielnie jedna partja, stojąca przy rządzie, jest również obecnie i w Hiszpanji, Turcji, Rosji Sowieckiej i Litwie, a nawet są już pewne dążenia w tym kierunku i w Portugalji. Oczywiście **wyjątek w rzędzie wymienionych państw, stanowi przedewszystkime Rosja Sowiecka, która właściwie przerzuciła się odrazu od absolutnej (nieograniczonej) monarchji do bolszewizmu czyli do tzw. dyktatury proletarjatu,** bo przecież paromiesięcznych rządów parlamentarno-demokratycznych z okresu kiereńszczyzny brać na serjo pod uwagę w danym wypadku nie można.

Co się tyczy dyktatury jednostki, to niewątpliwie system taki nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, ponieważ **nie może być długotrwałym.** W wyjątkowych i to tylko w ciężkich i krytycznych chwilach dla państwa, zachodzi konieczność takiego systemu. Na dłuższą jednak metę system podobny, jakto wykazują liczne przykłady historyczne z życia poszczególnych narodów, **zawsze zawodzi,** a nadto wytwarza dla kraju jeszcze większe trudności i niebezpieczeństwa. Ponadto cały kraj uzależnia się od zdolności i dostatecznej energji danej jednostki, która podjęła się dyktatury. **I z chwilą, gdy takiej mocnej indywidualności, która w swym ręku utrzymała dyktaturę, zabraknie, wówczas kraj znów zostaje narażony na wszelkiego rodzaju powikłania wewnętrzne i wstrząsy.**

Oczywiście, że **i swawola parlamentarna też może niekiedy doprowadzić kraj do stanu rozpaczliwego i beznadziejnego.**

Wystarczy przyjrzeć się tylko okresowi sejmokracji polskiej przed majem 1926 r., by to sobie w zupełności uprzytomnić.

Przypomnijmy ten smutnej pamięci okres swawoli nieograniczonego sejmowładztwa, jaki się ujawniał w całej pełni i rozciągłości podczas tworzenia i obalania władzy wykonawczej (gabinetów ministerjalnych).

I dzisiaj niestety są jeszcze niektóre stronnictwa polityczne, które smętnie tęsknią za tym błogim okresem, kiedy wszechwładne partje sejmowe posiadały mandat tworzenia władzy wykonawczej, a która była w istocie niczem innem, jak tylko igraszką w rękach tych partyj. Lecz z chwilą, gdy ta władza wykonawcza robiła się z tego lub innego powodu niedogodna dla nieokiełznanych sejmowładców, natychmiast się ją usuwało i zamieniało inną.

I o ile były wówczas jakieś niezadowolenia i głosy protestujące przeciwko tego rodzaju skrępowaniu i wywieraniu presji na władzę wykonawczą, to tylko na tle wzajemnej rywalizacji, jaka się wytwarzała pomiędzy poszczególnemi stronnictwami przy tworzeniu rządu. I tak to trwało ciągle w kółko... aż do przełomu majowego.

I słusznie powiedział swego czasu o tym smutnym okresie sejmowładztwa, jeden z obecnych ministrów, że **„najmniej trwałą i najmniej groźną siłą w państwie był minister, że trwalszym już znacznie był Sejm, a najtrwalszą — wpływowa partja polityczna. Opłacało się zatem raczej sabotować (zwalczać) ministra i rząd niż stracić wszechmocną partyjną protekcję.**

Taką więc była struktura naszego Sejmu, który został rozwiązany w dniu 28 listopada br.

To też nikt chyba tęsknić za tego rodzaju systemem parlamentarnym nie będzie.

Pozostaje przeto do rozpatrzenia czwarte i ostatnie zagadnienie.

Do czego więc dążyć powinniśmy?

Nauczeni srogiem doświadczeniem ubiegłego okresu sejmowego, dążyć powinniśmy, by postawić na odpowiednim i właściwym poziomie zachwiany u nas parlamentaryzm, **przywracając mu przytem należne poszanowanie i zaufanie.**

To może nastąpić jedynie, gdy się stworzy w przyszłych izbach ustawodawczych godną i stojącą na wysokim poziomie moralnym reprezentację narodu.

Wszelkiemu warcholstwu i niezdrowemu partyjnictwu, które wykraczałoby poza obręb interesów państwa, należy wypowiedzieć bezwzględną i nieubłaganą walkę.

Nadużycia przy budowie kolei Bydgoszcz-Gdynia.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W związku z wykryciem nieprawidłowości przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia, komisarz do walki z nadużyciami zawiesił w czynnościach dr. Leona Wierzbickiego, radcę okręgowej dyrekcji robót publicznych w Krakowie oraz inżyniera Sołtyńskiego, naczelnika komunikacji w ministerstwie komunikacji.

Waldemaras zaczyna kręcić!

Rozmowy z Polską przesunięto na koniec stycznia.

Warszawa, 28. 12. (tel. wł.) Waldemaras oświadczył na zebraniu w kasynie oficerskiem w Kownie, że ze względów technicznych rokowania z Polską przesunięto na koniec styczuia. Z powodu przychylnego stanowiska Łotwy dla emigracji litewskiej, wątpliwe jest, czy rozmowy będą się mogły odbyć w Rydze, lub Dynaburgu. Najbardziej odpowiedniem miejscem wydaje się Rzym.

Śmiercionośne auto.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechali samochodem w odwiedziny do proboszcza w Racejewiczach ks. Kaim, rektor kościoła pobernardyńskiego w towarzystwie księży: Pogorzelskiego i Ożarowskiego. Autem kierował szofer Jastrzębski .

Na szosie wiodącej do Tomaszowa Mazowieckiego, za Nadarzynem, maszyna zahamowana nagle uderzyła z taką siłą o kamień przydrożny, że oś pękła, samochód wywrócił się do góry kołami. Szofer Jastrzębski wyleciał na szosę i poniósł śmierć na miejscu. Ks. Kaima przygniótł ciężar samochodu i złamał mu zupełnie klatkę piersiową, tak, że prawie natychmiast wyzionął ducha. Dwaj pozostali księża odnieśli lżejsze rany. Przechodzący wówczas wieśniak Malinowski uwolnił ich z przykrego położenia, poczem pobiegł do zakładu sióstr miłosierdzia w Kosowcu po pomoc. Obu rannych księży przewieziono do klasztoru. Zwłoki ks. Kaima i szofera złożono w kaplicy.

Subwencje Reichswehry na agitację antypolską.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) „Acht Uhrblatt“ ogłasza, że trzymany w tajemnicy raport prezydenta izby kontroli państwa potwierdza zarzuty, iż ministerstwo Reichswehry udzieliło 100 miljonów marek nielegalnej subwencji wytworni filmowej „Phoebus“, znanej z produkcji agitacyjnych obrazów militarystycznych i antypolskich. Ministerstwo to przy pomocy podstawionych osób nabyło większość akcji „Berliner Bank Verein“ i wspomagało przy pomocy tej firmy różne tajemnicze przedsiębiorstwa.

Złodzieje w sekretarjacie „Piasta“.

Warszawa, 28. 12. (AW) W lokalu naczelnego sekretarjatu Piasta dokonano ostatnio włamania, przy pomocy oderwania żelaznej kłódki z zewnątrz i otwarcia drzwi wytrychem. Sprawcy rozbili biurko kierownika biura, oraz przetrząsnęli wszystkie znajdujące się tam papiery, nie zabierając drobnych sum pieniężnych, przechowywanych w biurku.

Fałsz i obłuda, połączona z prywatą, nie powinny mieć miejsca w przyszłych izbach ustawodawczych.

Posłowie powinni być prawdziwymi rzecznikami najżywotniejszych interesów wszystkich bez wyjątku warstw narodu, a **przedewszystkiem powinni być obeznani dokładnie z potrzebam życia gospodarczego, które jest podstawą bytu Polski.**

Władza wykonawcza powinna być wzmocnioną. Rząd winien być odpowiedzialny za swe czyny li tylko przed Prezydentem Rzeczypospolitej i Trybunałem Stanu, Sejm zaś i Senat ograniczyć się winien li tylko do władzy ustawodawczej i kontrolującej przez Trybunał Stanu wykonanie uchwalonych i zatwierdzonych ustaw.

W tym celu należałoby przeprowadzić odnośne zmiany w obowiązującej Polskę Konstytucji z 17 marca 1921 r., wzorując się na konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Przeprowadzenie tych zmian nie napotka się już dzisiaj w społeczeństwie polskiem ze zbyt ostrym sprzeciwem, gdyż od przeszło już półtora roku przejawiająca się supremacja (przewaga) rządu nad Sejmem i Senatem zyskała wśród szerokich mas społeczeństwa moralne uznanie.

Uchylenie odpowiedzialności rządu wobec Sejmu umożliwi wprowadzenie trwałych rządów w Polsce, które przy dzisiejszym ustroju parlamentarnym są igraszką w ręku poszczególnych stronnictw politycznych. **Projektowany system nie nabierze cech despotyzmu, gdyż równocześnie kompetencje Trybunału Stanu musiałyby być odpowiednio rozszerzone, aby stworzyć konstytucyjną odpowiedzialność ministrów przed tymże Trybunałem.** Tak naprzykład w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, władza sądowa ma prawo badania nietylko legalności rozporządzeń (ich zgodności z ustawami), ale także legalności ustaw (ich zgodności z Konstytucją). Specjalną skargę sądową jest tam t. zw. impeachment (stan oskarżenia przez izbę poselską), która polega na oskarżeniu przez izbę poselską Prezydenta lub wyższego urzędnika państwowego o naruszeniu ustawy.

Artykuł niniejszy uważa się, jako dyskusyjny, celem wypowiedzenia się opinji publicznej w kwestji dzisiaj tak bardzo poważnej i aktualnej. **Jerzy Rodziewicz.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 12. (AW) W dniu dzisiejszym, z polecenia władz skonfiskowany został cały nakład „Rzeczypospolitej". Konfiskata nastąpiła o piątej zrana jeszcze w drukarni.

Zazdrość popchnęła go do zbrodni.

Warszawa, 28 12 (Tel. wł.) We wsi Łotyze w województwie wileńskiem szeregowiec KOP Mlynarczyk zastrzelił z zazdrości kolegę swego Błażejewicza za to, że tańczył z jego narzeczoną, a następnie położył trupem drugiego kolegę Łotoszka, który starał się go rozbroić.

Nowa ustawy.

Warszawa, 28. 12. (AW) W Ministerstwie Oświaty opracowywane są obecnie projekty ustaw, w zakresie kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych, dokształcania nauczycieli szkół powszechnych, szkolnictwa zawodowego itp. Projekty powyższe wejść mają w ciągu stycznia na Radę Ministrów.

Kowno buduje pomnik ks. Januszowi Radziwiłłowi.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W Kownie zawiązał się komitet budowy pomnika ks. Januszowi Radziwiłłowi, który w XVII wieku, w chwilach najgroźniejszych dla Polski połączył się ze Szwedami.

Obchód rocznicy oswobodzenia w Poznaniu.

Poznań, 27. 12. (Pat.) W dziewiątą rocznicę oswobodzenia obchodził Poznań w dniu dzisiejszym niezwykłą uroczystość. Już wczoraj wieczorem odbyła się na placu Wolności zbiórka licznych zastępów towarzystwa powstańców i wojaków oraz stowarzyszeń przysposobienia wojskowego i w blaskach pochodni przed dowódcą O. K. VII gen. Dzierżanowskim, poczem przeszły przez miasto, bogato udekorowane sztandarami o barwach narodowych.

Dziś rano orkiestra wojskowa odegrała hejnał z wieży ratuszowej, poczem w kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, odprawione przez ks. bisk. Radońskiego. Kościół zapełniła publiczność. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, delegaci organizacji społecznych i oświatowych. Po nabożeństwie udała się delegacja związku powstańców i wojaków na cmentarz w Górczynie, gdzie złożyła wieniec na grobie poległych w czasie powstania wielkopolskiego.

Po południu koncertowała orkiestra wojskowa na Placu Wolności, a przez ustawione na gmachu Starego Teatru megafony radjowe transmitowano okolicznościowe przemówienia o historji powstania Wielkopolskiego.

Wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademja, którą zagaił prezes komitetu p. Lange, a której program wypełniły produkcje artystyczne.

Krwawy napad kasiarzy w Starogardzie.

Kupca Kauffmanna pobili do nieprzytomności.

Korespondent nasz donosi:

W pierwsze święto Bożego Narodzenia między godz. 10 a 11 przed poł. dokonano bandyckiego napadu na Alberta Kauffmanna, jednego z właścicieli firmy obuwia Peter Kauffmann i Synowie. Napastnicy, a byli to prawdopodobnie kasiarze, zbili p. A. Kauffmanna do nieprzytomności tak, że musiano go natychmiast odwieść do lecznicy.

Wydarzyło się to w biurze p. Kauffmanna, dokąd się około godz. 10 udał. Prawdopodobnie zastał on już tam owych bandytów, którym jego przybycie przeszkodziło w „robocie". Uciekli oni niepoznani. Firma Kauffmann wyznaczyła 5.000 zł. nagrody, celem wykrycia sprawców. Dotychczas nie zdołano ich ująć.

Napady bandyckie w naszem mieście mnożą się coraz więcej. Niedawno dokonano brutalnego napadu na Helenę Połomównę, a obecnie upatrzyli sobie bandyci fabrykanta.

Zgon Sazonowa.

Paryż, 28 12 (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że według nadeszłych wiadomości z Nicei, Sergjusz Dimitrjew Sazonow który w latach od 1910—1926 był ministrem spraw zagranicznych Rosji carskiej, zmarł przedwczoraj na udar serca.

* * *

Sazonow był jednym z najbardziej wpływowych polityków Rosji przedwojennej i zwolennikiem sojuszu z Anglją i Francją. Dlatego Niemcy przypisują mu w dużej mierze winę za wywołanie wojny światowej. W swych niedawno wydanych pamiętnikach Sazonow broni się stanowczo pod takim zarzutem.

Lord (Levy) — Burnham sprzedał „Daily Telegraph".

Lord Burnham, którego ojciec zwał się Levy, później Lawson, sprzedał „Daily Telegraph", dziennik znany z przyjaźni do Niemiec i wrogiego stanowiska wobec Polski braciom Williamowi i Gomerowi Berry oraz Sir Edwardowi Iliffe. Bracia Berry mają największy koncern prasowy w Anglji, obejmujący 22 dzienniki, 88 czasopism, 18 roczników m. in. wydają „Sunday-Times" i „Financial Times".

Sir Edw. Iliffe jest wydawcą czasopism technicznych. Rodzina Levy Burnham wydawała Daily Telegraph od 3 pokoleń. — Kierunek pisma ma zostać bez zmian. (b)

Litwin o stosunkach polsko-litewskich.

Królewiec, 27. 12. (Pat.) Redaktor „Königsberger Allgemeine Ztg." dr. Zens po odbytej do Kowna podróży ogłasza w szeregu pismach niemieckich interesujący wywiad z szefem sztabu armji litewskiej Plechawiciusem. Na zapytanie, czy układy genewskie Waldemarasa uważane są na Litwie za sukces polityki litewskiej. Plechawicius odpowiedział, że Waldemaras uzyskał wszystko, co się w danych okolicznościach dało uzyskać. Na zapytanie co do znaczenia układów genewskich dla linji granicznej Plechawicius odpowiedział, że narazie decyzja genewska nie będzie miała żadnego wpływu na sprawy graniczne. Ze strony litewskiej wszystko pozostaje tak, jak było dotąd. Żadne zmiany wzdłuż linji nie są zamierzone. Co do sprawy podjęcia z Polską układów dyplomatycznych i konsularnych Plechawicius podkreślił, że podjęcie tych stosunków zależy całkowicie od Polski. O ile po stronie polskiej będzie dobra wola, to podjęcie tych stosunków jest możliwem. Gdy rozmówca zadał Plechawiciusowi pytanie, czy dla Litwy nie istnieje niebezpieczeństwo, że po podjęciu normalnych stosunków z Polską wzrastające wpływy polskie na Litwie będą zagrażały niezależności Litwy, Plechawicius oświadczył, że duch Litwy jest wystarczająco silny, aby się tym wpływom oprzeć.

Z Torunia otrzymujemy co następuje:

Deklaracja.

Wobec zbliżających się wyborów utworzyły „Zjednoczenie Gospodarcze" „Komitet wyborczy Urzędników Państwowych i Samorządowych Ziem Zachodniej Polski" oraz „Zjednoczenie Stanu Średniego na Okręg Pomorski"

„Narodową Unję Gospodarczą na Pomorzu",

która zrywając z dotychczasowym systemem partyjnictwa, i stojąc na stanowisku współpracy z rządem, oraz opierając się na organizacjach gospodarczych i zawodowych, ma na celu reprezentowanie interesów wsi i miast.

Pragnąc zapewnić należytą reprezentację w ciałach ustawodawczych interesów gospodarczych Pomorza, będziemy dążyć w chwili obecnej do skupienia wszystkich pokrewnych z nami organizacji zawodowych i gospodarczych. W tym celu przystępujemy do podjęcia pertraktacyj **ze zbliżonemi do nas ugrupowaniami celem utworzenia wspólnego bloku wyborczego.**

Komitet Wyborczy „Narodowej Unji Gospodarczej na Pomorzu".

Dr. Izydor Brejski — prezes — Toruń.
Jan Kruszewski, wicepr. — Hermanowo.
Józef Szeczmański — Podgórze.
Daniec Józef, sekr. gen. — Toruń.

Delegaci Zjednoczenia Gospodarczego:

Piotr Hepke, Nowe Prusy,
Wacław Łęgowski, Zieleń.
Leon Penkalla, Toruń.

Zjednoczenia Stanu Średniego:

Władysław Piątek, Podgórze,
Franciszek Wiśniewski, Podgórze,
Kazimierz Krenc, Toruń.

Komitet Urzędników:

Bielecki Józef, Toruń,
Józef Wilczak, Toruń,
Bąkowski Konrad, Toruń

Karambol samochodowy generała Składkowskiego.

Warszawa, 28. 12. (tel. wł.) Ujawniło się obecnie, że gdy minister Składkowski jechał na święta do Nałęczowa, samochód jego wpadł do rowu. Przy pomocy rodziny wyciągnął minister samochód i z trudem dowlókł się do Lublina, a stamtąd drezyną dostał się do Nałęczowa.

Urzędnicy policji przed sądem.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Dnia 18 stycznia rozpocznie się w tutejszym Sądzie Okręgowym proces b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego Kurnatowskiego, komisarza Dobieckiego, i innych funkcjonarjuszy urzędu śledczego. Jednym z głównych świadków oskarżenia jest b. komisarz policji politycznej Wojnicz, którego rewelacje w „Głosie Prawdy" były powodem do odkrycia niesłychanych nadużyć wszechwładnego ongiś Kurnatowskiego.

Dwaj admirałowie japońscy popełnili harakiri.

(z) **Tokio,** 28. 12. (tel. wł.) Dziś miał zapaść wyrok w sprawie dwóch admirałów, komendantów japońskich okrętów wojennych, które zderzyły się podczas tegorocznych manewrów. Jakkolwiek powszechnie przypuszczali, że sprawa zakończy się dla nich uwolnieniem, obaj admirałowie, nie czekając na wyrok, popełnili harakiri.

Orędzie biskupów polskich w sprawie wyborów.

Poniżej zamieszczamy artykuł wybitnego działacza chadeckiego w Poznaniu p. prof. Krotoskiego. Zamieszczony w chadeckim „Nowym Kurjerze“ artykuł ten wywołał o tyle ostry, o ile nieuzasadniony atak na autora w „Kurjerze Poznańskim“. Tem więcej przeto uważamy sobie za obowiązek artykuł ten zamieścić także w naszem piśmie, aby Czytelnicy nasi mogli bliżej poznać tok myśli autora i uzasadnienie jego poglądów, które zasługują na to, aby się niemi zająć i głębiej rozważyć. Oto co pisze p. dr. Krotoski:

(Aby jedno byli).

Nie wiem, czy kiedykolwiek bardziej była na czasie odezwa episkopatu polskiego do wiernych, jak w chwili obecnej. **Znany patrjotyzm episkopatu i kleru polskiego, oraz zrozumienie interesów Kościoła i państwa polskiego zamanifestowały się z tą samą siłą, jak ongi, gdy na potrzeby Rzeczypospolitej episkopat z duchowieństwem składał w ofierze połowę swoich dochodów, składał srebra kościelne itp. nie raz, nie razy kilka, ale razy tyle. Znowu, jak przed wiekami w 13-ym i 14-ym wieku stara się episkopat zapewnić Polsce silniejszy ustrój i władzę, bardziej, niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną.** Najsłuszniej w świecie dąży do wzmocnienia religijnych i moralnych podstaw narodu i państwa, do usunięcia wewnętrznych waśni i rozluźnienia obyczajów, podkopujących byt państwa. **Obywatele państwa polskiego szeregują się obecnie pod dwoma sztandarami, Chrysta i Antychrysta. Wzywa więc episkopat wiernych do szeregowania się pod chorągwie Chrystusowe, aby bronić praw Kościoła, religijnego wychowania, nierozerwalności małżeńskiej, chrześcijańskiej sprawiedliwości dla warstw robotniczych.** Przestrzega list pasterski lud katolicki przed pójściem na lep obiecanek demagogicznych, a przedewszystkiem przed najszkodliwszym absenteizmem (uchylaniem się od udziału) wyborczym, który jest najprzedniejszą wodą na młyn wrogów Kościoła, Państwa, na młyn apostołów przewrotu. **Przedewszystkiem jednak nawołuje orędzie biskupów do zgodnego współdziałania wszystkich tych, którzy stoją na programie katolickim. Episkopatowi atoli nie chodzi o pozorne tylko przymawianie się do katolicyzmu, lecz o szczery katolicyzm, który się potrafi wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty, na rzecz dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski. Episkopat pragnie dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie haseł katolickich** w myśl słów św. Pawła: „Usiłujcie zachować jedność ducha w związku pokoju“. Przykład z dziejów Polski ma służyć społeczeństwu polskiemu w dobie obecnej za przestrogę — **robak niezgody stoczył ongi naszą niezależność, ale zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła przetrwaliśmy obronną ręką stuletnią przeszło niewolę.** Oto przewodnie myśli tej serdecznej iście ojcowskiej odezwy polskiego episkopatu do szczerych katolików, do szczerze wierzącego ludu polskiego, który gdyby nie był bałamucony. czapkami by pokrył wrogów Polski i Kościoła. Niestety chochoł niewiary, chochoł partyjnictwa, chochoł klasowej nienawiści i chciwości. chochoł pychy i nacjonalizmu przywłaszczającego sobie monopol patrjotyzmu i mądrości politycznej, odsądzającego od czci i wiary inaczej myślących, syreniem graniem całe tłumy wprowadza w upiorny teror i nie pozwala posłuchać dźwięków złotego rogu nawołujących do chrześcijańskiej zgody i miłości, a zbudowania Odrodzonej Polski na granitowym kamieniu węgielnym t. j. na zasadzie i etyce katolickiej. A jednak katolicyzm jest pancerzem dla Polski — twierdzi nie jakiś tam klerykał, bigot lub świętoszek, lecz jeden z najgłębszych myślicieli nowożytnej Polski, Stanisław Szczepanowski, pisząc: **„Polska będzie katolicką, albo jej nie będzie“.** Nie ostoi się nacjonalistyczna Polska przed przepotężnym spiskiem protestanckim, zachłannym nacjonalizmem niemieckim, ani radykalizowana moralnie i religijnie przed bolszewizmem rosyjskim, **Polska oprze się zwycięsko, jeżeli zapożyczy sił z największych głębin ducha, z boskiego źródła katolickiego Kościoła.** Znają potęgę Kościoła jego wrogi i dlatego każdy z nich pragnie się uczepić płaszczyka katolickiego, przed wyborami zwłaszcza. Zwalczający Kościół socjaliści głoszą obłudnie, że religja jest rzeczą prywatną, to samo powtarzają „Wyzwoleńcy“ i różne radykały chłopskie; inne partje ludowe lub „Robotnik“ nie zaczepiają Kościoła wprawdzie, ale go przemilczają. Woła się: „Polska ludowa“ lub „Polska robotnicza“, Polska narodowa, ale o Polsce katolickiej dyskretnie się milczy, rzekomo, by nie mieszać świętości ze świeckiemi sprawami.

Najsprytniej urządzili się u nas zwłaszcza w Wielkopolsce nacjonaliści. Celem ich głównym jest dobro narodu, ale ten naród stanowią — według nich — wyłącznie nacjonaliści, oni są duszą narodu, ich partja jest jedyną dobrą partją. **Katolicyzmu nie zwalczają, co prawda, ale respektują go tylko o tyle, o ile mogą go wyzyskać dla swoich celów.** Ażeby zaś wyzyskiwanie katolicyzmu mogli tem łatwiej uprawiać, wymyślili obok zasady katolickiej potworną etykę narodową. Przedewszystkiem jestem Polakiem, a z łaski gdzieś na końcu także katolikiem. Wszystko to jest dobre, co służy nacji, ich partji, wszystko jest złe, co tej partji szkodzi. Nacjonalizm jest wszędzie jakościowo do siebie podobny, jest **egoizmem partyjnym,** tylko ilościowo co do napięcia w różnych krajach wykazuje różnice. Do jakiej przewrotności jednak doprowadziła etyka narodowa Niemców, a właściwie Prusaków, wykazały ich dzieje, zwłaszcza bezprzykładne gwałty i okrucieństwa popełniane w ostatniej wojnie rzekomo w interesie nacji (narodu) niemieckiej w krajach sąsiednich. A nasi nacjonaliści hołdujący egoizmowi partyjnemu, jak się zachowali wobec współrodaków innych przekonań? Kto tu w Poznaniu urządzał „Wały“ Witosa? Kto bił prof. Michałkiewicza i groził mu batami? Kto wyklinał od czci i wiary tych robotników, którzy nie chcieli chodzić na endeckim pasku? Kto wywierał w Poznaniu taki teror, że rządy endeckie

Endecka alchemja.



Nawet z listu pasterskiego próbuje wytopić polityczne złoto!

Antoni Marczyński. 18)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

— Wszystko? — podchwycił swapliwie...

— Powiedziałam przecież... Wymień cokolwiek...

Namyślał się przez chwilę. Żywił obawę, że to co powie, obrazi ją, wbije jej w serce cierń zazdrości, a co najgorsze, będzie najlepszym dowodem, że jej dziwnie trafne podejrzenia są najzupełniej uzasadnione. Więc wahał się czas dłuższy... Lecz z drugiej strony szalona tęsknota za tamtą, doszła do zenitu napięcia. Uległ tej nieznanej kobiecie, to prawda, ale myślał wyłącznie o tamtej. Jej kocie ruchy, wężowe ramiona, długie. szpiczaste palce, a przedewszystkiem jej szept, tak bardzo do głosu królowej podobny, przypominał mu ustawicznie Othe. Więc marzył o niej, kiedy całował te obce sobie usta, kiedy pieścił tę twarz nieznaną, może ładną, a może szpetną odrażająco...

— Powiadasz tedy, że wszystko możesz — zapytał raz jeszcze, głosem bardzo nieśmiałym.

Wzruszyła ramionami niecierpliwie.

— A czy mogłabyś... mnie zaprowadzić do... — znów urwał.

— Do?..

— Do komnat królowej — wyrzucił jednym tchem i umilkł, oczekując spodziewanego wybuchu. Lecz zawiódł się przyjemnie. Nieznajoma powstała z futra i rzekła głosem zupełnie spokojnym, głosem, w którym nie wibrował ani cień zazdrości:

— Żeby cię przekonać, iż wszystko mogę, spełnię twe życzenie. Zaczekaj na mnie chwilkę.

Podniosła leżący na ziemi turban i znikła w mrokach. Hamilkar zastanawiał się właśnie, czy nie byłoby bezpieczniej skorzystać z tego czasu i nie przybrać porzuconej zbroi, kiedy posłyszał szurgnięcie zasuwy, gdzieś w pobliżu przeciwległej ściany. Do mrocznej izby wpadł jasny prostokąt czerwonawego światła, a w jego blaskach ukazała się powracająca kobieta.

— Pójdź za mną i sprawuj się jaknajciszej — rzekła krótko.

Zaciekawiony gwardzista powstał natychmiast. Podawszy rękę, szedł w milczeniu za swą tajemniczą przewodniczką przez długi labirynt sal, salek, komnat, w piękne kobierce, makaty, wazy i malowidła wyposażonych. Przez szerokie okna wdzierał się tu wszędzie krwawy odblask łuny, wiszącej nad wulkanem i ponad miastem.

Tak doszli do wielkiej sali, której środek zajmował ogromny basen, w posadzkę głęboko wpuszczony. Zielonkawa woda falowała lekko, dzięki wodotryskom szemrzącym swą monotonną piosenkę. Duża ampla, barwy żywych szmaragdów rzucała na wodę łagodne refleksy światła.

— Tu Othe kąpie się co wieczór — szepnęła przewodniczka.

Okrążyli na palcach malachitowy basen i przystanęli za marmurową kolumną, tuż przed progiem sąsiedniej komnaty. Była to sala przepiękna. Wzorzyste makaty wisiały na ścianach, drzewem wyłożonych kosztownem, puszyste kobierce zakrywały każdy cal marmurowej posadzki, wielkie malowidło, historyczną scenę z przeszłości wielkiej Kartaginy przedstawiające, zajmowało niemal cały sufit, a na złotych sznurkach i łańcuszkach spływały stamtąd drogocenne lampy, oraz kadzielnice. Lecz wzrok Hamilkara przykuło odrazu wielkie, hebanowe łoże, ustawione pod przeciwległą ścianą. Łoże to okrywała czarna pościel, a na jej tle odrzynała się wyraziście biała plama ciała śpiącej kobiety. Spała twarzą ku ścianie, więc drżący ze wzruszenia młodzieniec widział tylko jej obnażone plecy. Nogi przykryte były jakąś szatą, a cudny szal włosy przysłaniał.

Więc tam była Othe. Hamilkar poczuł straszliwie szybki rytm serca i huczące młoty w skroniach. Tam spała po trudach całodziennych, spokojna, pewna, że wierny żołnierz czuwa na posterunku, nad bezpieczeństwem jej snu. A on tymczasem...

Na dalsze refleksje brakło czasu. Nieznajoma szarpnęła go silnie za rękę i pociągnęła za sobą W zamyśleniu kroczył obok niej. Ogarnięty wyrzutami nie pomyślał o tem, że jednym ruchem ręki mógłby teraz zedrzeć zasłonę z jej twarzy i w blaskach wdzierającej się łuny zoczyć jej oblicze. Zapomniał o tem najzupełniej.

— Zaczekaj na mnie. Połóż się i czekaj. Zasunę tajemne przejście i wrócę inną stroną za chwilę — rzekła niewiasta w turbanie, nakłaniając go, by legł na posłaniu, gdzie spędził z nią chwile pamiętne.

Posłuchał. Położył się na wznak i czekał.. czekał zdaje się długo. Nie pamięta zresztą, czy długo. W głowie miał taki chaos bezmierny, taki szum w uszach, takie łopotanie w skroniach, że nic nie pamięta, co dalej. Może ona wróciła? Może ją znowu pieścił, całował, myśląc jak przedtem o temtaj. Nic nie pamięta Może wreszcie to wszystko snem było tylko? Bo przecież zbudził się przed chwilą...

Hamilkar powtórnie dłonią oczy sobie przetarł. Potem nagłą myślą ożywiony przyskoczył do drzwi, do ściany, w której mieściło się rzekomo przejście tajemne. Przejście to wiodło do komnat królowej. Szedł tamtędy przecież za ową nieznaną przewodniczką. Szukał uważnie, ślizgając się dłonią po gładkim murze ściany. Nic! Żadnej szpary, żadnego śladu zamaskowanych drzwi. Zapukał. Nie. Tam nie mogło być przejścia, chyba, że cały kamienny blok jest ruchomy.

Nagle drgnął. W pierwszej sali zadudniły ciężkie kroki. Spojrzał od proga i zoczył dziesiętnika, przybranego w zbrcję gwardzisty. Przybyły doszedł do kraty i skinieniem ręki przywołał Hamilkara

— Najmiłościwsza królowa cię wzywa — rzekł: — Dawaj klucz od przejścia.

Hamilkar zdrętwiał. Zatopiony we wspomieniach zapomniał o nieszczęsnym kluczu. Gdzież on się podział u licha? Czyżby nieznajoma posunęła swój żart, aż tak daleko? Czy w ten sposób zemściła się za to, że kochał inną? Uczuł zimne kropelki potu na skroniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stawały się dla Polaków cięższemi od rządów pruskich, jak to nie bez słuszności podniósł ostatnio radny miejski Dr. Stark. Kto urządzał manifestacyjne nabożeństwa za mordercę prezydenta Narutowicza? Kto ubił mieszczańską partję mimo, że ta partja przedstawiała jeszcze w r. 1921 w domu p. Karola Rzepeckiego myśl bloku narodowego, który miał we wszystkich sprawach iść razem, tylko ekonomiczne interesa zostawić wolne zainteresowanym członkom bloku? Kto każdego przeciwnika posądza o prusofilstwo, austrofilstwo i branie łapówek niemieckich czy rządowych? **Kto rozbił zwarte społeczeństwo wielkopolskie swoją niesumienną przewrotną taktyką? Fakty te potępiają uczciwi stronnicy endecji, nawet p. Dmowski odmawia p. Marwegowi podpisu do jego akcji wyborczej, niestety nie mając dość energji, by przeszkodzić nacjonalistycznemu korsarstwu dziennikarskiemu, które najuczciwszych ludzi błotem obrzuca i spotwarza w interesie nacjonalistów?** Kto to usuwał inteligencję z poznańskiej Rady Miejskiej? Na zapytanie zaś jednego z najwyższych urzędników w Poznaniu, dlaczego się ją usuwało, przywódca agitacji endeckiej, poseł i redaktor dał taką kulturalną odpowiedź: „My nie potrzebujemy głów — tylko ...". Taką tylko rolę przyznają przywódcy endecji i radnym obywatelskim. Kto miał wszelką władzę w swym ręku i skarb i oświatę, a wyrządził państwu i oświacie i Kościołowi największe krzywdy? Nacjonaliści nasi kierują się na patentowanych obrońców wiary i Kościoła, a kto milczkiem się usuwał od głosowania nad wnioskiem, **by prezydent w Polsce katolickiej był katolik? Chcieli uchodzić za obrońców Kościoła, a zajadle oczerniali delegata apostolskiego Ratti'ego o uprawianie germanofilstwa na Śląsku. Kto napadał na nuncjusza w Polsce Lauri'ego? Kto kłamliwemi wieściami o rzekomo grożącej rewolucji chłopskiej nakłonił Rzym do zrzeczenia się tych dóbr kościelnych, które nawet Prusak i Austrjak uszanował?** Kto wyzyskał przy ostatnich wyborach zaufanie duchowieństwa, obszarników, mieszczan, robotników i wszystkich interesa a zwłaszcza zachodnio-polskie zaprzepaścił, dbając głównie o interesa partji i partyjników w rodzaju Kucharskiego, których sławił jako ludzi opatrznościowych? Dlaczego?... U innych dźbło dostrzegali i nad niem szaty rozdzierali, u siebie tramu nie widzieli. **A tym tramem była i jest nienawiść, pogarda, wyszydzanie współbraci, deptanie systematyczne VIII. przykazania wobec narodowych przecie stronnictw, a przedewszystkiem, wobec własnego polskiego rządu, który przecież sami uznali, a na któryśmy 150 lat blisko czekali.** Podkopywanie tego rządu praktykuje się pod hasłem: „Otetoi que je m'ymette" (Wynoś się, abym ja na twe miejsce się wpakował). **W jednem są silni nasi nacjonaliści, nie w rządzeniu, nie w budowaniu, ale w nienawiści. Tej posiadają tyle, że się stają czynnikiem rozkładowym. Dlatego też Stolica Apostolska rzuciła wielką klątwę na „Action française"** we Francji i potępia światoburczy nacjonalizm niemiecki, gdyż nowym pożarem świata a obecnie gotuje bullę przeciw nacjonalizmowi w ogólności, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Gdybym mówił językami ludzi aniołów, a miłości (bliźniego) nie miał, miedzią jestem dźwięczną i cymbałem brzmiącym".

Tak jest, rolę cymbała brzmiącego odegrał w wojnie ten sam nacjonalizm, który przed wojną i w czasie wojny niemałe oddał usługi w obronie narodowości polskiej i orjentacji polskiej. List pasterski biskupów usiłuje obecnie nacjonalizm polski wyzyskać dla swych bankrutujących celów politycznych, aby przy pomocy szczerych katolików utrzymać się na powierzchni. **Czyż jednak zionący nienawiścią do współrodaków, do rządu polskiego katolicyzm wyklinający wszystkich i wszystko, co nie na endecką miarę jest przykrojone, jest tym szczerym katolicyzmem, o którego ocaleniu politycznem episkopat myśli? Polski episkopat zwraca się przecież do szczerych katolików, do tych, którzy potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego".** Czy jednak stronnictwo, które egoizm partyjny uważa za świętość, zdolne jest być filarem katolickim ustroju?

Póki więc nasz nacjonalizm nie odwoła swych oszczerstw, nie zaniecha swego korsarstwa dziennikarskiego na czci i honorze ludzi i innych zapatrywań, rozum polityczny nakazuje nam łączyć się z tymi, którzy nie są „zdolni zachować jedności ducha w związku pokoju". Narazilibyśmy na szwank interes katolicki i narodowy i państwowy.

Tę prawdę wypowiedzieć uważamy za obowiązek katolicki i narodowy i państwowy.

Może to zaboli niejednego, może ściągnie gromy na głoszących prawdę; nic nie szkodzi. Wrzód, zatruwający organizm zdrowy, wycina się ostrym skalpelem. Niech boli, mniejsza o wrzask, byle pacjent był zdrów. Wierzymy w jego uzdrowienie i wyzdrowienie w interesie państwa i narodu; zwalczamy tylko zło — nie ludzi. — „Sanabiles fecit Deus nationes, etiam quoque homines" (Uleczalnemi uczynił Bóg narody, a także i ludzi).

Przecież ta partyjna, nachalna i niemądra polityka nacjonalizmu u nas doprowadziła do tego, że najwybitniejsi z nas ludzie, gorliwi katolicy, oświadczają jasno i wyraźnie: „Raczej głosowałbym na socjalistę niż na endeka dlatego, że socjalizm nie afiszuje się u nas przynajmniej przywiązaniem do Kościoła, nacjonalizm uprawia wstrętny faryzeizm katolicyzujący w interesie partji, a co do polityki względem mniejszości narodowych zamiast iść za wzorem rodzimym Kazimierza W. Herolda Unji Lubelskiej, małpuje brutalne sposoby postępowania niemieckich narodowych liberałów lub pruskich hakatystów. Czy na takie manowce mógłby zejść prawowierny katolik, lub do tego rodzaju taktyki zachęcać wiernych polski episkopat? Dziś, jeśli kiedy, jasno to wypowiedzieć trzeba!

Dr. K. Krotoski.

Wiadomości z kraju.

Pogrzeb pierwszych ofiar pożaru w Dzikowie.

W pierwszym dniu świąt odbył się w Dzikowie pogrzeb 3-ch wydobytych z pod gruzów ofiar, a mianowicie ś. p. Alfreda Freyera, seminarzystki Kuczmierówney i robotnika Gila. Pogrzeb, w którym wzięły udział delegacje sportowe i nieprzejrzane zastępy publiczności, stał się wielką manifestacją uczuć dla bohaterstwa tragicznie zmarłych.

Wielka kradzież futer w Warszawie.

W Warszawie zuchwali włamywacze okradli skład futer „Lion" przy ul. Marszałkowskiej nr. 147.

Złodzieje dostali się do sklepu przez drzwi od podwórza, po wycięciu otworu w drzwiach, obitych blachą. Przez ten otwór wyniesiono wielki transport futer. Właściciel firmy oblicza straty na 11 tys. dolarów.

Tragedja miłosna pod Lwowem.

W domu wiceburmistrza m. Zamarstynowa rozegrał się w drugim dniu świąt krwawy dramat miłosny. Otóż syn wiceburmistrza Bolesław Bawalski, szeregowiec 2 pułku łączności z Jarosławia, dwoma strzałami z rewolweru zabił swoją narzeczoną Janinę Galatowiczównę, córkę zamożnego ogrodnika, poczem strzelił do siebie w prawą skroń.

Przy zabitej znaleziono 2 listy z których wynika, że morderstwo zostało dokonane za jej zgodą i zostało uplanowane, jak również samobójstwo Bawalskiego.

Przyczyną tej tragedji był fakt, że rodzice panny w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na małżeństwo jej z młodym Bawalskim.

Tragiczny wypadek przy naprawie nasypu kolejowego.

Ze Stanisławowa donoszą: Tragiczny wypadek zdarzył się pod Worochtą podczas naprawy zniszczonego przez jesienną powódź nasypu kolejowego.

Część tego nasypu, obecnie zamarznięta i rozkopywana, oberwała się i przygniotła dwu ludzi.

Robotnik Zalewski poniósł śmierć na miejscu, a przedsiębiorca Marczewski doznał złamania nogi.

Eksplozja spirytusu w Warszawie.

W Warszawie zdarzył się niej. Wójcikowi straszny wypadek: Gdy otwierał butelkę ze spirytusem przy rozgrzanej kuchni, butelka pękła, przyczem spirytus zrosił ubranie. Wójcik zamienił się w słup ognia. Pogotowie przewiozło poparzonego w stanie ciężkim do szpitala.

Ujęcie fałszerzy banknotów.

W Warszawie aresztowała policja dwóch żydów, niebezpiecznych a długo poszukiwanych fałszerzy banknotów: Chaima Libermana i Moszka Sosnowskiego. Podczas rewizji u Sosnowskiego znaleziono 5 fałszywych banknotów dziesięciozłotowych i 13 banknotów pięciozłotowych.

Wpadł do otworu windy.

Nie zauważywszy, że winda jest na parterze, Józef Domaradzki, dozorca domu nr. 45 przy ul. Złotej w Warszawie otworzył drzwi i spadł z wysokości III piętra.

Lokatorzy potłuczonego dozorcę wydobyli i przenieśli do mieszkania, poczem przewieziono ofiarę wypadku do szpitala. Windę opieczętowano.

Jak fałszują historję w Chicago.

Walka Polaków o uznanie dla Kościuszki i Pułaskiego.

Obecny mayor czyli prezydent Chicago, Thompson wypowiedział walkę fałszowaniu historji w podręcznikach szkolnych i wogóle w mieście. Usunął z bibljotek publicznych tanie popularne dzieła historyczne, w których z angielskiego oświetlenia przedstawione są dzieje Ameryki. Mayor zażądał ustąpienia inspektora szkół miejskich Mc Andrewsa jako podejrzanego o niechęć do Ameryki. Mc Andrews miał poprzednio w Nowym Jorku podobny skandal i Polacy popierają mayora.

W Dzienniku Związkowym czytamy: „Jako reprezentant Polaków amerykańskich w tem wielkiem mieście, piętnuję podręczniki historji ignorujące celowo czyny i zasługi patrjotyczne i bohaterskie generała Kościuszki i generała Pułaskiego i innych bohaterów, którzy poświęcili wszystko dla wolności amerykańskiej. Piętnuję te podręczniki jako nieodpowiednie do użytku w szkołach publicznych, a Williama Mc Andrew, który rekomendował te książki do użytku naszych szkół, piętnuję jako nieodpowiedniego do kierowania naszym systemem wychowawczym, a tych którzy głosują, by podtrzymać McAndrew na urzędzie a zdradzieckie książki w szkołach stawiam w tym samym rzędzie co McAndrew". (Podpisano) John A. Pelka.

Zagadkowe morderstwo w Łodzi.

W ub. piątek rano przechodząca ulicą Marysińską kobieta zauważyła leżącego w polu mężczyznę, nie dającego znaków życia. Zaalarmowane władze skonstantowały, że mężczyzna ów nie żyje. Twarz jego była zniekształcona licznemi uderzeniami jakiegoś tępego narzędzia. Liczne ślady krwi wokoło i przydeptany śnieg dowodziły, iż ofiara stoczyła ze swemi zabójcami zaciętą walkę, za czem przemawia jeszcze fakt, iż ubranie trupa było w kilku miejscach podarte.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dowodów osobistych ani też dokumentów na podstawie których udałoby się ustalić tożsamość zabitego. Istnieje przypuszczenie, iż mord dokonany został na tle zemsty osobistej.

Co alkohol może...

Smutnym objawem jest u nas nadmiernie używanie alkoholu z lada okazji, szczególnie w czasie świąt. I tak też tegoroczne święta wykorzystali niektórzy do licznych hulanek, które częstokroć kończyły się bójkami lub nieszczęśliwemi wypadkami.

Donosiliśmy już o tem, że aż kilkudziesięciu mieszkańców naszej stolicy w wieczór wigilijny dostało się pod koła samochodów bądź to z winy własnej bądź to z winy podochoconych szoferów.

Miał też miejsce w wieczór wigilijny następujący smutny wypadek ojcobójstwa: niedorozwinięty umysłowo syn przodownika policji wypił w czasie nieobecności rodziców wszystką wódkę przygotowaną na święta, a gdy ojciec czynił mu z tej przyczyny wymówki, młodzieniec chwycił za rewolwer i ojca zastrzelił.

Kara poprzedzona upomnieniem.

Wojewoda wileński przesłał ostatnio starostom instrukcję w sprawie stosowania upomnień i kar za drobne przekroczenia administracyjne. Wychodząc z założenia, że kara jest środkiem ostatecznym i powinna być stosowana do opornych lub świadomie przekraczających odnośne przepisy policyjno-administracyjne, polecił pan wojewoda wprowadzić system uprzedniego upominania winnych o konieczności przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych. Wprowadzenie upominań ma na względzie tę okoliczność, że **znaczna ilość różnych ustaw, rozporządzeń, okólników itp. utrudnia szerszym zwłaszcza sferom ludności orjentowania się w nich,** wobec czego upominanie będzie uświadamiało obywateli, czego czynić nie wolno i co stanowi przekroczenie.

Dopiero w razie stwierdzonych ponownych przekroczeń po otrzymanem upomnieniu, stosowane będą kary w trybie doraźno-mandatowym, lub spisywane protokóły w celu pociągnięcia opornych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zaznaczyć jednak należy, że stosowanie trybu upominania nie jest bezwzględnym obowiązkiem i stałą zasadą i nie wyłącza możliwości bezpośredniego ukarania w trybie mandatowym lub też natychmiastowego spisania protokułu za poważniejsze przekroczenia.

Głosy Czytelników.

Jakich ludzi wybrać na posłów?

Już tętni życie przedwyborcze i stronnictwa wiążą nić wspólnoty, by osiągnąwszy między sobą porozumienie, jak największą siłą stanąć do walki wyborczej. A walka tym razem będzie zacięta, gdyż społeczeństwo, zawiedzione w przeszłych wyborach, swój sąd sobie wyrobiło i dziś na byle kogo głosować nie myśli. Przykro mi się wyrazić, że **przeszłe wybory sejmowe były jakby wielkim żartem.** Bo czy to nie bolesny żart, iż poważni ludzie, zasiadający w stronnictwach, mogli na kandydatów wysuwać ludzi bez dostatecznej wiedzy i zdolności posłowania? A jednak społeczeństwo w imię solidarności na nich głosowało! Zato mieliśmy przykre doświadczenia i nasz Sejm nieraz stawał się widownią burd jarmarcznych. Niech więc stronnictwa wysuwają na kandydatów ludzi rzeczowych i poważnych, bo niezrozumiałem wprost się wydaje, by choć najwięksi przeciwnicy, lecz rozumni, wspólnie pracować nie mogli. Bicie w pulpity i demonstracyjne śpiewki to nie rozum, ale spokojne wysłuchanie przeciwnika i przekonanie go rzeczowemi argumentami — to zadania ludzi wybranych. Lecz do tego nie nadają się samoluby i krzykacze bezsensowi, lecz ludzie realnej pracy, rzeczowi i z hartem woli. Przy takim to składzie ludzi będzie nasz Sejm tem, czem być powinien, to jest naszą świątynią prawa i porządku.

K. M.

Niedyskrecje finansowe.

Piszą nam z Warszawy:

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że wisiał nad nami miecz Damoklesa w postaci zamierzonej podwyżki taryfowej o 20% na kolejach państwowych. W ostatniej chwili odwróciła się od nas niepożądana inowacja i z pewnością westchnienie ulgi wydarło się z niejednej piersi. Zdawało się, że sprawa jest załatwiona. Za nią była olbrzymia większość rady finansowej i ministerstwo skarbu, wszystkie czynniki, mające najbardziej ważki głos. Argumentowano prosto: za podniesieniem opłat telefonicznych, za podrożeniem porta pocztowego o 25% powinny iść środki komunikacyjne. Opatrzne rozważania przybił do muru jeden z najwybitniejszych naszych skarbowców. Jął tedy tłómaczyć, że z chwilą nałożenia haraczu nowego na przewóz, podskoczą w górę ceny towarów, urzędnicze płace nie dadzą się nadal utrzymać i nowa fala zwyżkowa zaleje całe społeczeństwo podważając zdobycze stabilizacji. Argumentacja trafiła w sedno i biurokratyczne zakusy upadły.

Również inna próba spaliła na panewce. Ministerstwo skarbu nosiło się z projektem wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Pisały już o tem dzienniki i zdawało się, że lada chwila nastąpi urzeczywistnienie planu. Ale znowu ktoś zwrócił uwagę, że do pożyczki podobnej nie uśmiechnęłoby się powodzenie, zwłaszcza po doświadczeniach, które zrobiła publiczność z t. zw. pożyczką odrodzenia. Bardzo poważnie i znacząco zauważył jeszcze jeden argument. Padło pytanie, jak wyglądalibyśmy wobec zagranicy. Po żmudnych, ciężkich rokowaniach, uzyskaliśmy w Ameryce kredyt i zaledwie przyschnął atrament na podpisach, zbieramy pieniądze wewnątrz. A, skoro mamy je u siebie, po co było sięgać do obcych kieszeni? Natomiast, wyłoniła się myśl wydania nowej emisji dolarówek, gdyż pierwsza miała znaczne powodzenie. Powodzenie owo polegało na znawstwie duszy ludności Kongresówki. Lata powojenne obudziły w niej pewne skłonności spekulacyjne, — a dolar zawsze pozostał jeszcze szlagierem, na który liczyć warto.

W. K.

Zjazd członków i delegatów Bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 8 stycznia odbędzie się w Bydgoszczy na sali „Ogniska“, ulica Jagiellońska 71, zjazd członków i delegatów Bydgoskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji.

Porządek obrad:

1. O godzinie 9 rano msza św. w kościele farnym.
2. O godzinie 10,30 rozpoczęcie obrad zjazdu.
3. Zagajenie.
4. Stwierdzenie listy obecnych.
5. Sprawozdanie z działalności w okręgu.
6. Referat przesa głównego zarządu Ch. D. p. Józefa Chacińskiego z Warszawy.
7. Dyskusja nad sprawozdaniem i referatem.
8. Rezolucja.
9. Wolne głosy.

Za Zarząd R. Okręgowej

(—) Jan Kaźmierczak, prezes.
(—) W. Sosnowski, sekretarz.

Ryby na święta u urzędnika.

Pytałem radcy, co przez zmarzłe szyby
Patrzył na różne w handelkach przysmaki,
Jakie na wilję ma u siebie ryby
I do tych rybek, czy ma trunek jaki?

A on mi na to, klepiąc mię po brzuszku:
„Ryby w tym roku mam po własnej cenie:
Te, które dzieci złapią rano w łóżku
I złotą rybkę chowaną w basenie.

Czem je podlieję? nawet mówić szkoda.
Niech wodociągów miasto nie zamyka,
A będzie w domu dobra świeża woda,
która ma markę: „wino urzędnika“.

Henryk Zbierzchowski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

PYSZCZYN, pow. Bydgoszcz. (Kradzież z włamaniem.) W nocy z 21. na 22. bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą rozbicia kłódki do stajni majętności Pyszczyn, gdzie skradli cztery szory wyjazdowe czarne, w dobrym stanie, 2 kantary i uzdy.

DĄBROWA WIELKA, pow. Bydgoszcz. Kradzież dywanu. Dnia 22. bm. o godz. 17.30 skradziono z podwórza szkolnego nauczycielowi Maurycemu Kietzmanowi w Dąbrowie Wielkiej, dywan 3×9 mtr., koloru zielonego, wartości przeszło 400 zł.

DRĄŻANEK, pow. Mrocza. (Przykładna ofiarność). Właściciel Drążanka, p. Czerwiński, powszechnie znany jako tęgi gospodarz, urządził przed Bożem Narodzeniem polowanie. Po skończonych łowach zasiedli wszyscy do suto zastawioego stołu. Wśród wesołego rozgwaru biesiadników, zabrał pierwszy głos p. Czerwiński junior, student Uniwersytetu Poznańskiego, ogłaszając, że królem został p. Kowalski, właśc. Lubaszcza. Okazję tę wykorzystał p. Błażejewski, burmistrz Mroczy i za zgodą większości biesiadników poprosił króla polowania p. K., aby zajął się składką na budowę kościoła w Mroczy. Do tej prośby przychylił się p. K. i sam zadeklarował obecnemu ks. prob. Rochowiakowi 1.000 zł.; następnie złożono na ręce ks. prob. R. 73 zł., z prośbą, aby o czynie tym zakomunikował parafjanom z ambony dla przykładu.

RAWICZ. (Prezydent Rzplitej ojcem chrzestnym). Rolnikowi Wojteczko urodził się 8-my syn. Prezydent Rzplitej pozwolił się wpisać do ksiąg, jako ojciec chrzestny, przesyłając swój portret z własnoręcznym podpisem, oraz 75 zł.

NOWY TOMYŚL. (Kradzież). Do ekspedycji towarowej włamali się złodzieje i skradli towary kolonjalne, wartości 150 zł., oraz kasetkę, z zawartością 40 złotych.

Zasądzenie. Izba Karna Sądu Okręgowego w Poznaniu zasądziła dnia 22. bm. 20-letnią Gertrudę Bekert w Nowym Tomyślu, za stosowanie niedozwolonych środków spędzenia płodu — na karę więzienia przez 9 miesięcy. Ta sama Izba Karna zasądziła w tym samym dniu 25-letniego rolnika Stefana Stęczniaka za zniewolenie małoletniej A. na karę więzienia — domu karnego — przez 1 rok.

ZBĄSZYŃ. (Dzień matki.) Staraniem ks. prob. Płotki odbył się tu dzień matki z bardzo urozmaiconym programem. Trzy matki otrzymały dyplomy za wzorowe wychowanie dzieci.

Powrót szczątków śmiertelnych ośmiu powstańców wielkopolskich. Podczas walk w powstaniu Wielkopolskiem o miasteczko Kargowę, tuż przy granicy niemieckiej, obecnie przynależącego do Niemiec (Unruhstadt) dawniej Karge, poległo między innemi 8-miu powstańców-Polaków, pochodzących z Wielichowa, powiatu śmigielskiego, woj. poznańskiego. Poległych powstańców pochowano wówczas na cmentarzu ewangelickim, w Kargowie. Po przeszło 8 latach, po wielu trudach i mozołach wracają szczątki bohaterów wielkopolskich na łono matki ojczyzny do Wielichowa. Ekshumacja i sprowadzenie zwłok nastąpi w czasie od 10 do 12 lutego 1928 r. Utworzył się osobny komitet w celu sprowadzenia nieboszczyków do ojczyzny, i upiększenie pogrzebu, który się bohaterom tym słusznie przynależy. Pogrzebem i sprowadzeniem zwłok zajęło się Tow. Powstańców i Wojaków w Wielichowie. Protektorat w komitecie osobno w tym celu utworzonym, objął generał Kazimierz Dzierzanowski z Poznania, dowódca D.O.K. VII.

Wdzięczność naszych biednych. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo obdarza rok rocznie sporą liczbę ca 250 biednych starców i sierot na gwiazdkę. To samo było i w tym roku. Pomimo, że Towarzystwo obdarzyło nawet większą ilość osób i to dość hojnie — 1 strucel, 1½ funta wieprzowego mięsa, 1 funt cukru, duży kawałek mydła, 5 funtów mąki, ponadto koszule ciepłe lub kalesony, dla dzieci ubranka, trzewiki lub płaszcze.

SEROCK. pow, świecki. (Wynik polowania gminnego.) W ub. dniach odbyło się tradycyjne doroczne polowanie z nagonką na terenie tut. gminy. Przy udziale 22 myśliwych z okolicy pod przewodnictwem dzierżawcy tut. polowania posiedziciela Wiktora Gollnika ubito 26 zajęcy. Wyróżnili się pp. Bernard Seidel i Domin z Łowinia. Na koniec odbył się wspólny obiad.

BŁĄDZIM, pow. świecki. Wykrycie sprawców kradzieży. Do stodoły Belta i Redlarskiego włamali się złodzieje i zabrali większą ilość zboża. Następnego dnia jednak, złoczyńców zdemaskowano: są to bracia Pałczyńscy, ze Lniana. Zboże sprzedali do Przechowa.

OSIE. (Z życia młodzieży). Na ostatniem zebraniu Stow. Młodzieży męskiej dokonano reorganizacji zarządu. Zarząd obecny tworzą pp.: Franciszek Chmarzyński — prezes, Brunon Marchewicz — wiceprezes, Edmund Malinowski — sekretarz, Józef Babiński — zast., Konrad Kałdowski — skarbnik, Klemens Stosik — zast., Leon Włoch — gospodarz, Franc. Malinowski — zast., Jan Włoch — kapelmistrz, Franciszek Włoch — naczelnik, Bronisław Jasiewicz — zast., Klemens Miszker — podchorąży. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kazimierz Barwik i Bernard Kalinowski.

WĄBRZEŹNO. Pan Bernard Klimek z Wąbrzeźna kupił w drodze przymusowego przetargu za 70.000 zł. spichlerze z urządzeniem elewatorowym, które dotychczas były własnością p. Piotra Djamentowskiego. Na tej placówce życzymy p. K. jaknajwiększego powodzenia.

Maszyna sprowadzona z Berlina w Łodzi biła fałszywe banknoty.

Od dłuższego czasu łódzkie władze śledcze usiłowały natrafić na ślad fałszerzy banknotów 20 i 100-złotowych, które w olbrzymiej ilości pojawiły się nietylko na terenie Łodzi, lecz po wsiach i miasteczkach województwa warszawskiego i łódzkiego.

Długotrwałe obserwacje na drogach i szosach nie dawały jednakże pomyślnego rezultatu, gdy oto przypadkowo zupełnie szajka została wykryta. W ubiegłym tygodniu posterunki policyjne na granicy województwa łódzkiego i warszawskiego zauważyły przejeżdżające dwa wozy nakryte słomą. Wobec tego, iż furmani nie chcieli wyjawić miejsca, do którego jadą, aresztowano ich i odstawiono do najbliższego posterunku, gdzie wozy zostały poddane rewizji.

I oto dokonano sensacyjnego odkrycia: **Na wozach znajdowały się części maszyn i sztanca do wybijania pieniędzy polskich.** Furmanów zatrzymanych i wraz z maszynami odstawiono do Warszawy, gdzie wzięci w krzyżowy ogień pytań zeznali, że są wspólnikami bandy fałszerzy pieniędzy, która od dłuższego czasu rozwija ożywioną działalność na terenie województwa łódzkiego i warszawskiego.

Nie chcieli jednak wskazać, gdzie dotychczas znajdowała się maszyna fałszerska, wyjaśnili natomiast, że została ona sprowadzona z Berlina i zmontowana na miejscu w Polsce przez fachowca - Niemca. **Zapoznanie z obchodzeniem się z nią kosztowało fałszerzy polskich 10 000 dolarów.**

Przy aresztowanych furmanach znaleziono pewien dokument, z którego wynikało, że maszyna miała być obecnie odstawiona do właściciela restauracji w Karczewie pod Warszawą, niej. Zaumana Szajmana, którego również aresztowano. Okazało się, że Szajman stał na czele świetnie zorganizowanej centrali fałszerzy pieniędzy, posiadającej setki agentów we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Po stwierdzeniu tego władze przystąpiły do aresztowań w różnych miejscowościach, m. in. w Łodzi, w Warszawie, w Karczewie i Otwocku, gdzie znaleziono wielkie zapasy falsyfikatów.

Niezależnie od tego aresztowano hurtownika głównego, który jest już od 6 lat poszukiwany przez policję. Nici śledztwa prowadzą nawet zagranicę. Okazało się, iż maszyna, która przypadkowo wpadła w ręce policji, jest najnowszego typu, wobec czego oddano ją do dyspozycji państwowych zakładów graficznych, gdzie zostanie uruchomiona.

Z Inowrocławia.

Od Państwowej Inspekcji budowlanej w Inowrocławiu otrzymujemy nast. wyjaśnienie: W Nr. 293 „Dziennika Bydgoskiego czytałem na stronie 6-ej notatkę o rozbudowie tutejszego państw. gimnazjum męskiego. Wiadomości, podane w tej notatce są nieścisłe. W dniu 16 bm. przybyła do Inowrocławia komisja z Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Po lustracji budynku został szczegółowo omówiony program rozbudowy. Tutejsze gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego, które ma wychować dla przemysłu kujawskiego, odpowiednio przygotowanych fachowców nie posiada najpotrzebniejszych pracowni. Plany opracuje państw. inspekcja budowlana w Inowrocławiu, wzorując się na nowo powstałych i nowocześnie urządzonych zakładach warszawskich, p. budowniczy Franciszek Dźwikowski z wykonaniem planów nie ma nic wspólnego. Koszta rozbudowy podane na ćwierć miljona złotych są fantastyczne. Koszta rozbudowy zostały obliczone na podstawie szkiców wstępnych na około 150 000 zł.

Zwaloryzowane wkłady oszczędnościowe wypłaca Powiatowa Kasa Oszczędności w Inowrocławiu wszystkim właścicielom książek oszczędnościowych z lat dawniejszych

Działalność Powiatowej Kasy Chorych w ostatnim półroczu znacznie się polepszyła, a stan finansowy uległ znacznej poprawie, dzięki energicznej pracy komisarza rządowego p. Sella oraz dyrektora p. Stefana Bendlewicza. Pod koniec marca miała Pow. Kasa Chorych wprost zastraszające długi, które wynosiły 326 tys. zł., co mogło łatwo przyczynić się do ruiny, bowiem wydatki przekraczały co miesiąc od 10 do 20 proc. dochody. Po reorganizacji Kasa nietylko uiściła długi, lecz wykazuje już obecnie nadwyżkę. W tym okresie wydano 12 proc. zasiłków mniej, płace personelu leczniczego zmniejszyły się o 3 proc., wydatki na leki, środki opatrunkowe spadły o 8 proc., koszta administracji obniżyły się o 1 i pół proc., a zatem wydatki w drugim okresie półrocza zmniejszyły się o 25 proc., czyli o jedną czwartą, a ogólna suma oszczędności wynosi około 200 tys. zł.

Celem udostępnienia szerokim masom szybkiej i wydatnej pomocy utworzono stacje w powiecie inowrocławskim, mianowicie w Inowrocławiu, Mątwach, Janikowie, Tucznie, Dąbrowie Biskupiej i Radojewicach, a dalej zakupiono osobny dom dla lekarza w Złotnikach Kujawskich, gdzie na parterze urządzono stację sanitarną, aptekę, pokój przyjęć dla lekarza i poczekalnie. Dalej zakupiła Kasa kilka instrumentów do zabiegów fizykalnych, m. in. lampę kwarcową, lampę „Solux", zegar alarmowy, aparat do zimnego i gorącego powietrza, aparat do faradyzji „Galenis", pantostat, lampę „Bacha" i aparat do distermji. Wreszcie Kasa sprowadziła specjalistę - lekarza gardła, nosa i uszów, robiąc umowę z p. dr. Wremblem z Torunia, który kilka razy w tygodniu przyjeżdża do Inowrocławia i przyjmuje w ambulatorjum Kasy a pozatem uruchomiono stację dożywczą dla dzieci niedokrwistych, skrofulicznych i niedostatecznie rozwiniętych. Stacja przewidziana jest na 40 dzieci w wieku od 2—6 lat, którym rozdziela się mleko, jajka, tran itp. W najbliższym czasie pobudowany zostanie zakład fizykalno-leczniczy wraz z mieszkaniami dla pacjentów obcych Kas. Naprawa stosunków w tut. Kasie Chorych została przeprowadzona i należy się spodziewać, że obecnie ustaną utyskiwania na gospodarkę tejże kasy.

Na targu ub piątku za funt masła płacono 3,20—3,30 zł, za mendel jaj aż 5 zł. Ruch na targu bardzo ożywiony.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Kasa skarbowa w czasie od 28 do 30 bm. otwarta będzie dłużej. Celem ułatwienia publiczności wykupna świadectw przemysłowych na rok 1928, Pomorsko Izba Skarbowa zarządziła popołudniowe urzędowanie w kasach skarbowych w dniach od 28 do 30 bm. Kasa skarbowa w Toruniu otwartą będzie dla publiczności w wyżej podanych dniach od godz. 8,30 do 13-ej i od 14,30 do 18-ej.

Pokąsanie. Szczepankiewicz Andrzej, zamieszkały przy ul. Wysokiej 7, został dnia 22 bm. pokąsany w prawą rękę do krwi przez psa, należącego do Petersilge, zam. przy ul. Chełmińskiej.

Z Konfraternji Artystów w Toruniu. Na ostatniem zebraniu czwartkowem obradowano nad pracami wstępnemi i przygotowaniami Pomorza do Wystawy Krajowej w 1929 r. w Poznaniu. Konfratrowie architekci, art. malarze uchwalili: 1) Sztuka t. j. architektura, rzeźba, malarstwo, sztuka ludowa i stosowana powinne być przedstawione w osobnym dziale Pomorza. 2) Uchwalono zasięgnąć informacji w dyrekcji Wystawy w Poznaniu, poczem po zebraniu ponownem w dniu 5 stycznia 1928 r. rozesłać zaproszenia do artystów plastyków, architektów i folklorystów pracujących na Pomorzu, do wzięcia udziału w pracach organizacyjnych wojewódzkiego komitetu wystawowego w Toruniu.

Sokolice będą należały do żeńskich gniazd. Wobec tego, że w myśl zarządzenia Przewodnictwa Związku — zorganizowane zostało samoistne gniazdo żeńskie w Toruniu, wyłączone zostaną ze składu członków gniazd Toruń I, II i Toruń III wszystkie członkinie i przekazane zostaną wraz ze spisem imiennym zarządowi nowego gniazda najpóźniej dnia 31 bm. Zarząd gniazda żeńskiego doniesie znowu w pierwszych dniach stycznia 1928 r. ile druhen i młodzieży żeńskiej przybyło z każdego gniazda.

Kradli choinki w parku miejskim. Przyłapano niejakich A. L. i P. z Torunia, którzy ścięli dwie choinki w parku miejskim w Toruniu. Policja spisała protokół.

Kradzieże zgłosili: Bemermeister Otton, ur. 17. 5. 1891 r., zam. w Halenkamp (Niemcy), zgłosił kradzież paszportu na wjazd do Polski na stacji Toruń-Miasto. Bednarski Antoni, zam. przy ul. Kopernika 13, zgłosił kradzież z zamkniętej piwnicy garderoby i bielizny. Walczak Władysław, zam. przy ul. Sienkiewicza 3, zgłosił kradzież artykułów żywnościowych z jego sklepu, wartości 200 zł. Łopatka Józefa, zam. Przy Rzeźni 32, zgłosiła kradzież kur i roweru, wartości 165 zł.

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu przypominamy o odnowieniu przedpłaty na pierwszy kwartał względnie na styczeń 1928 r., którą to przedpłatę uiścić można w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, ul. Mostowa 17, lub w agenturach poniżej wyszczególnionych. Abonenci nowi, którzy zaabonują „Dziennik" na kwartał lub na miesiąc styczeń otrzymają również kalendarz książkowy.

Pismo nasze zamawiać można:

W śródmieściu: 1) Rejmoniaka, ul. Warszawska 8, 2) Habicha, ul. Prosta 35, 3) Romantowskiego, Szosa Chełmińska (kiosk).

Na Przedmieściu Bydgoskiem: 1) U Szulca, ul. Mickiewicza 59, 2) Rzepy, Mickiewicza 92, 3) Rumowskiego, Mickiewicza 138, 4) w spółdzielni 8 pac., Mickiewicza, 5) Kamińskiego, Sienkiewicza 29, 6) Spółdzielni Baonu Balonowego, ul. Sienkiewicza. u Witkowskiej, ulica Kochanowskiego 5.

Na przedmieściu Mokre: u pp.: 1) Łanieckiej, ul. Wodna 29. 2) Gębarskiego, Jana Olbrachta, 3) Kamińskiego, Kościuszki 77, 4) Spółdzielni Obozu Szkoły Artylerji, Sobieskiego.

Na Podgórzu: 1) Kruszyńskiego, ul. Główna 12, 2) [illegible] Parkowa 27.

Na Rudaku: W Spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Chłopcy i dziewczęta do roznoszenia oraz sprzedawania gazet mogą się zgłosić w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, ul. Mostowa nr. 17.

Żnin.

Obchód gwiazdkowy. Po raz pierwszy w oswobodzonej Ojczyźnie uchwaliły korporacje miejskie urządzić publicznie gwiazdkę dla ubogich naszego miasta. W dniu 20 bm. wieczorem zebrali się wszyscy ubodzy bez różnicy wyznania, przy oświetlonej choince. W obecności członków magistratu, rady miejskiej i gości zagaił uroczystość p. burmistrz Bukowski stosownem przemówieniem. Prócz uchwalonej na ten cel przez miasto sumy, wymienił p. burmistrz nazwiska kilku ofiarnych obywateli, m i. p. Schmidta senj. jun., którzy z okazji 50-letniego jubileuszu swego interesu złożyli w gotówce i artykułach pierwszej potrzeby jak cukier, ryz i kawę. Po odśpiewaniu pieśni „Bóg się rodzi" rozdano gwiazdkę, składającą się z materjałów, bielizny i artykułów spożywczych. Następnie zasiedli wszyscy do wspólnej kawy a w imieniu biednych wdowa J. złożyła wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Po odśpiewaniu „Modlitwy wieczornej" zakończono tę wzniosłą uroczystość, która wszystkim pozostanie w miłej pamięci. Na koniec szczere uznanie należy się również p. burmistrzowej Bukowskiej za ofiarną i bezinteresowną pracę przy organizowaniu tej uroczystości gwiazdkowej, jak niemniej całemu personelowi biurowemu za pomoc w tej pracy.

Walne zebranie Koła Śpiewackiego, odbyło się w dniu 11 bm. Przy udziale przeszło 60 członków zagaił zebranie dotychczasowy prezes p. Ebel, witając członków i gości. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Cynalewskiego, sekretarzem p. Andrzejewskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i walnego zebrania, nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu. Członek komisji rewizyjnej p. Szymański odczytał sprawozdanie kasowe, które wykazało plus w kasie 800 zł., pomimo, że poważna część członków zalega ze składkami. Po zarządzonej przerwie przystąpiono do tajnych wyborów nowego zarządu na rok 1928. Wybrano większością głosów prezesem p. Ksyckiego, zast. prez. p. Ignacego Derecha, sekretarzem p. Śmichowskiego, skarbnikiem p. Kurkowskiego, bibljotekarzem p. Gawrońskiego. Za ławników wybrano pp. Pankowiaka i Rychłowskiego, komisję rewizyjną tworzą pp. Andrzejewski i Malak. Ponieważ dotychczasowy dyrygent wyprowadził się z Żnina, pozostawiono sprawę wyszukania nowego dyrygenta zarządowi. Następnie zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów związku w Poznaniu, p. Ig. Derech, będący zarazem wiceprezesem okręgowym. Wspólnym śpiewem oraz hasłem „Cześć pieśni" solwował p. Cynalewski roczne walne zebranie.

Koło Przyjaciół Gimnazjum w Żninie wraz z Akademickiem Kołem Pałuczan w Poznaniu urządzają w niedzielę, dnia 8 stycznia w sali p. Woźniakowej wieczornicę z bardzo urozmaiconym programem, połączoną z herbatką z własnym bufetem. Jak wiadomo, urządzane przez Koło herbatki, cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. To też zarząd koła i w tym roku spodziewa się, że sympatycy i życzliwi naszego gimnazjum im B-ci Śniadeckich, również i tym razem zechcą się przyczynić do osiągnięcia jaknajwiększego sukcesu, tem więcej, że czysty zysk przeznacza się na pomoc naukową dla gimnazjum, które obecnie jest w stadjum rozkwitu.

Nie ciekawy objaw. W dniu 21 bm. odbyło się walne zgromadzenie tut. Spółdzielni Mleczarskiej, **Mleczarnia ta, mimo, że należy do** niej 32 członków Polaków, a tylko czterech Niemców, miała w zarządzie swym obok 2 Polaków, jednego Niemca i w radzie nadzorczej obok dwóch Polaków jednego Niemca. Przewodniczącym rady nadzorczej był w ostatnim roku Niemiec, p. Hartfiel z Wilczkowa, znany działacz niemiecki. Ponieważ kadencja jego w b. r. się kończyła, należało się spodziewać, że na walnem zgromadzeniu w dniu 21 bm. zostanie w jego ręce wybrany Polak, tembardziej, że na 16 obecnych członków dwunastu było Polaków. Jednak wybór wypadł na korzyść Niemców. Na propozycję, postawioną przez p. Stan. Maciejewskiego z Jaroszewa, zmierzającą do wyboru obywatela ziemskiego, p. Tadeusza Trezera z Brzyskorzystewki, popartej przez 6 dalszych członków, wysunął p. Michalski kontrkandydaturę w osobie p. Hartfiela, Niemca, za którą oświadczyli się wszyscy Niemcy w liczbie 4 a ponadto Polacy pp.: Tomasz Goc I. z Sarbinowa, Malecki z Januszkowa, Franciszek Włódarczak z Jaroszewa i Tomasz Goc (II) z Jaroszewa.

Dla słuchaczy „Radja" a wogóle dla całego społeczeństwa, w szczególności dla młodzieży na Pałukach, miła niespodzianka. Otóż korespondent dowiaduje się, że nauczyciel tut. szkoły wydziałowej p. Snuszka, przemówi w niedzielę, dnia 8 stycznia wieczorem o godz. 6,30 przez „Radjo" poznańskie, na temat „Historja ziemi pałuckiej" Wykład trwać będzie 25 minut.

„Vesta" a Powszechna Wystawa Krajowa.

Obiegła prasę notatka, że odbywając posiedzenie w pierwszych dniach grudnia br., rada nadzorcza „Vesty" Banku i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, aby przyczynić się do urządzenia zapowiedzianej na rok 1929 w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, mającej stanowić o żywotności wszystkich gałęzi wytwórczości polskiej, a sile gospodarczej naszego Państwa, i mającej zarazem potwierdzić rację jego bytu, — uchwaliła udzielić Komitetowi Wystawy jednoraowej subwencji w sumie 72.000 zł. z tem, że ta suma będzie podwyższoną, jeżeli pozwolą na to zamknięcia bilansowe za lata 1928 i 1929. Do powzięcia uchwały skłoniła Radę zarazem opinja wysokiego protektora wystawy, że jej powodzenie powinno być troską wszystkich sfer gospodarczych polskiego społeczeństwa. Ten wysoce obywatelski czyn „Vesty" zyska niewątpliwie powszechny poklask.

Przy tej sposobności będzie nie od rzeczy zaznaczyć, że „Vesta" ,która dzięki swym walorom, ostrożnym i racjonalnym operacjom potrafiła zachować całkowitą indywidualność narodową, i ograniczyć swój stosunek do zagranicy wyłącznie do stosunku reasekuracyjnego, podczas gdy wiele innych polskich towarzystw z powodu trudności finansowych oddało się w zupełną zależność zagranicznych ztkładów ubezpieczeniowych, czyni znaczne postępy w dalszym rozwoju ku pożytkowi polskiego społeczeństwa.

Oto kilka dat o dotychczasowej działalności w roku 1927 „Vesty" Banku i **Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu:** W dziale ubezpieczeń na życia ogólny stan ubezpieczeń po listopad 1927 dosięga w kapitale ubezpieczeniowym 70 miljonów zł., odstawiono tytułem rezerwy (prócz kapitału zakładowego i rezerw) około 1,900.000 zł., około 1 miljon ulokowano dotąd w roku 1927 z odstawionych w tym czasie rezerw w poważnych hipotekach na całym terenie Polski, resztę w papierach pupilarnych. We wszystkich działach ubezpieczeń (życie, wypadki ,odpow. praw., autokasko), zebrano składki około 5 miljonów, zaś w „Veście" T-wie Wzaj. Ubezp. od ognia, gradobicia i kradzieży z włamaniem ponad 7,500.000 tak, że łączny zbiór składek w obu „Vestach" osięgnął około 13 miljonów złotyh. Ten stan do końca roku jeszcze się powiększy, dotychczasowy przebieg szkód we wszystkich działach ubezpieczeń zaś rokuje korzystne wyniki roczne.

Z Grudziądza.

Teatr na Sylwestra czynny będzie dwukrotnie: o godz. 7,30 i o godz. 10,30. Zapowiedziany jest specjalny przyjazd znanej w Warszawie Rewji Teatru Nowości, który zaprezentuje się u nas. Wielka rewja nosi oryginalny tytuł „Jak i gdzie?" w dwóch aktach, 30 obrazów, udział przyjmuje cały zespół artystów Teatru Nowości z Warszawy, a więc pp. H. Jaworska, M. Czerniawska, Z. Kosińska, Z. Ustarbowska, S. Perlińska, B. Horskai I. Sulima, M. Chmielarczyk, M. Nawrocki, Z. Norris, L. Morozowicz, N. Korczyński, K. Sadowski i inni, oraz balet pod kier. baletmistrza prof. A. Luzińskiego, w programie ostatnie szlagiery sezonu. Bilety w cenie 1 zł. do 6 zł. już nabywać można. **Abonament nie ważny.**

Jak niesie wieść zakulisowa, na ten wieczór Sylwestrowy wszyscy wybierają się do teatru jak jeden mąż.. Jak wyżej wspominano, przedstawienie odbędzie się dwukrotnie, dla jednych, ażeby żegnali stary rok o godz. 7,30, dla drugich, żeby witali Nowy Rok o godz. 10,30.

Z Radio-klubu Przypominamy, że otwarta została poradnia radjoamatorska, czynna od 5—6 we wtorki i piątki, w sklepie „Rekord Polski", Plac 23 Stycznia. Firmy: Kucharski, Szulz i Kunisch nadesłały oświadczenie, że udzielają członkom 10 proc. rabatu na wszelki radjosprzęt. W czytelni w Muzeum wyłożone są stale pisma klubowe „Radjo" i „Tydzień Radjowy".

Bal inżynierów. Dowiadujemy się, że Stowarzyszenie Techników w Grudziądzu urządza dnia 28 stycznia 1928 r. doroczny reprezentacyjny bal inżynierów, w salach zabawowych Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki. Należy się spodziewać, że po zeszłorocznym balu, którego wspomnienie niejedna i niejeden mają w bardzo miłej pamięci, sale Domu Towarzystw zapełnią się w dniu tym po brzegi, aby i w tym roku tak dobrze i mile spędzić noc, **jak to było roku zeszłego, zwłaszcza, że komitet** balu już zawczasu myśli nad przygotowaniem i uprzyjemnieniem zabawy.

„Strażnica Bałtycka". Ukazał się numer grudniowy tego czasopisma, poświęconego idei obrony Państwa i przysposobienia wojskowego, wychodzącego czwarty rok w Grudziądzu. Zeszyt zawiera bogaty dział ilustracyjny, obszerną kronikę Powstańców i Wojaków i liczne artykuły, a ubrany jest w gustowną okładkę. Wszyscy, którym bezpieczeństwo naszych granic nie jest obojętne, winni czytać „Strażnicę Bałtycką". Prenumerata roczna wynosi 5 zł. Egzemplarz pojedyńczy kosztuje 50 groszy. „Strażnicę Bałtycką" gorąco polecamy uwadze Szan. Czytelników a już szczególnie członkom organizacji Tow. Powstańców i Wojaków.

Gwiazdka wśród dziennikarzy Miły, harmonijny wieczorek gwiazdkowy dziennikarzy odbył się w lokalu p. Matuszewskiego, który zagaił dyr. Grobelny. Był obecny zawsze i szczerze życzliwy prasie prezydent p. Włodek. M. inn. przemawiał redaktor Sobociński. Gwiazdka miała charakter ściśle koleżeński.

Z konnego „Sokoła". Odbyły się już pierwsze ćwiczenia „Sokoła" konnego. Pomimo trzaskającego mrozu prawie wszyscy druhowie oddziału z prezesem dr. Grygierem i komendantem p. Karpińskim na czele stawili się punktualnie o godz. 12-ej w południe w ujeżdżalni Obozu Szkoły Kawalerji. Nasamprzód wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem wykładu fachowego, wygłoszonego przez p. rotmistrza Paulkiewicza, przydzielonego jako instruktora dla oddziału konnego Sokoła. Wykład ten dał uczestnikom nietylko fachowe pojęcie, ale zagrzał wszystkich do czynu tak, że każdy poczuł się prawdziwym kawalerzystą i postanowił brać udział w wszelkich ćwiczeniach, by praca nad wyszkoleniem w tym kierunku odniosła pożądane owoce. Chociaż w ćwiczeniach brali udział przeważnie starsi druhowie, jednak zostały one przeprowadzone z **wielkim zapałem.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Młodzianków.
Jutro: Tomasza K.
Wschód słońca o godz. 8,13.
Zachód słońca o godz. 3,50.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od wtorku 27. bm. do poniedziałku 2. 1. 28 r. dyżurują następujące apteki.
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Stabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na afiszu widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“** w zbiorowem wykonaniu całego personelu artystycznego, przy współudziale orkiestry, chórów i licznych statystów. Nowa oprawa dekoracyjna St. Węgrzyna.

Jutro Teatr Miejski występuje z premjerą współczesnej **operetki p. t. „Adieu Mimi“.** Poprzedzony wybitnem wprost powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, roześmiany ten utwór obfituje w sceny wysoce komiczne i prześliczne melodje o typie współczesnym. Baletmistrz Fabian urozmaicił operetkę pomysłowemi ewolucjami, reżyserja zaś znalazła w p. Józefowiczu zamiłowanego kierownika. Pełna temperamentu dyrekcja kap. Lewickiego uwydatnia należycie piękno partytury R. Benatzyego. W obsadzie przodują nazwiska p. p. Morozowiczowej, Orszańskiej, (tytułowa) Niwińska, Marzewska, Piekarczykówna, Borski, Daniłowicz, Kaden, Łapiński, Olędzki, Milecki i inni. W akcie 2-gim ośm maszyn do pisania użyczyła bezinteresownie F-ma Skóra, ul. Gdańska. Między aktem 2-gim a 3-cim akcja rozgrywa się na widowni z udziałem solistów, chóru i baletu. Zainteresowanie premjerą wyjątkowe.

— **Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 29 bm. o godz. 6.30 wieczorem.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** W zachodnich, północnowschodnich i środkowych okolicach kraju zachmurzenie malejące i lekki mróz, pozatem pochmurno, z drobnymi opadami śnieżnymi, zwłaszcza na wschodzie i temperaturą w pobliżu 0°. W całym kraju spadek temperatury. Na zachodzie umiarkowane, pozatem słabe **wiatry północne.**

O turbinę dla nowej elektrowni miejskiej.

Jak wiadomo, miasto buduje nową elektrownię, która na początek posiadać będzie jedną turbinę, wprawiającą ją w ruch. O tę właśnie turbinę powstał wielki spór, skąd ją nabyć. Pewne koła, z dyrektorem elektrowni p. Markowiczem na czele, chcą ją koniecznie nabyć od firmy niemieckiej z Brna w Czechosłowacji (Erste Bruenner), specjalna komisja i magistrat zaś zdecydowali się kupić ją od wielkich zakładów Skody, również w Czechosłowacji (znanych przed wojną z fabrykacji sławnych armat).

Na tem tle wybuchł zatarg, w którym „Gazeta Bydgoska“ stanęła po stronie Erste Bruenner, a przeciwników potraktowała jak półgłówków, na niczem się nie znających. Posługiwała się przytem obliczeniami, które z gruntu okazały się **fałszywemi,** ale posłużyć miały do przeforsowania kupna fabrykatu Erste Bruenner.

Nie bylibyśmy się zajmowali całą tą sprawą i nie mieszali się do walki, która ma bardzo niemiły przysmak, gdyby nie fakt zelżenia przez „Gaz. Bydg.“ tych członków komisyj i magistratu, którzy byli innego zdania niż ona i jej przyjaciele. Dostało się tam przedewszystkiem p. radcy Dzionarze, który się oświadczył za turbiną Skody. Ponieważ p. radcę Dz. nie od dziś znamy z pracy obywatelskiej i z jego działalności zawodowej w czasach przedwojennych, przeto uważaliśmy sobie za obowiązek zasięgnąć u niego informacji o tej niemiłej, a tak bardzo rozbabranej sprawie i o jego stanowisku. Oto informacje, których nam udzielił:

1. Firma odrzucona stała dawniej na wyżynie co do budowy turbin, jednakowoż obecny stan finansowy tej firmy i z tem połączone niedomagania natury technicznej rozstrzygnęły na korzyść firmy „Zakłady Skoda“, którą prócz tego uznać można za firmę nie czysto zagraniczną, bo własnym kapitałem wybudowała w Warszawie fabrykę silników samolotowych, zatrudniając tam około 100 robotników i rzemieślników polskich.

2. Co do gwarancji i zużycia paliwa, należy sprostować zdanie autora, że cyfry te są fałszywe i podane bez wszelkiego podstawowego obliczenia i **świadomie** podane, aby znieważyć tych członków komisji i magistratu, którzy głosowali za firmą stojącą pod każdym względem na wysokości swojego zadania.

3. Orzeczenie profesora dr. Chrzanowskiego z politechniki warszawskiej opiewa, po ostatecznem przeliczeniu przez niego cyfr obu firm, że różnica jest minimalna i nie powinna być w tym wypadku brana pod uwagę. Najważniejszą zasadą bowiem jest **solidność budowy,** dobro materjału i **pewność ruchu. Temi właśnie powyżej** wyszczególnionemi względami powodowała się komisja i ostatecznie magistrat.

4. Autor nazywając mnie mistrzem ciesielskim, zamierzał ubliżyć mej inteligencji, chybił jednak celu i zapomniał tylko dodać. że prócz dobrego wykształcenia praktycznego posiadam dowody wykształcenia technicznego. Zaznaczyć mogę tylko, że już przy rozpoczęciu projektowanego budynku nowej elektrowni oszczędziłem miastu około 250 000 zł, gdyż za moją inicjatywą przesunięto cały budynek, który przedtem przy współdziałaniu „fachowców“ chciano postawić na gruncie niebezpiecznym, co byłoby pociągnęło za sobą bardzo wielkie wydatki na sam fundament dla turbin i samego budynku. Tak samo nie zmieniłem mego stanowiska przy wyborze turbiny na kondenzację, a nie na odbiór pary, dopóki odbiór tej pary miastu nie będzie zagwarantowany Tego samego zdania zresztą jest p. prof. Chrzanowski.

Jeszcze w sprawie elektrowni.

Niespokojne duchy przeszkadzają magistratowi w spokojnej pracy.

W „Gazecie Bydgoskiej“ zamieszczono przed kilkoma dniami podburzający artykuł, dotyczący zakupu turbiny dla elektrowni miejskiej.

Ciemna chmura troski o los i przyszłość eletrowni przesłania autorowi nie tyle radość z likwidacji starej elektrowni, ile jasność myśli i zdrowy zmysł orjentacyjny w rozwiązywaniu zagadnień gospodarki miejskiej.

W rzeczywistej, godnej pełnego uznania trosce o dobro miasta, Magistrat i Rada Miejska naszego miasta, przyznać to musimy, zwykły przed decyzją starannie i sumiennie rozważać bieżące zagadnienia, licząc się ze zdaniem fachowców i ludzi doświadczonych.

W pracy tej, wymagającej spokoju i skupienia myśli, artykuły, których źródłem są prywatne animozje, pod płaszczykiem rzekomej troski o dobro miasta, wnoszą zamęt i tarcia między jednostki, których, gdy chodzi o rzeczywiste dobro miasta, nic dzielić nie winno.

W zapale animozyjnym przemilcza autor celowo fakt, iż wybrana nie przez jednostki, a właśnie przez większość ojców miasta firma początkowo oferowała turbiny z odbiorem pary, a ofertę tę zmieniono na turbinę bez odbioru — na wyraźne pisemne życzenie magistratu.

Wierny zasadzie — cel uświęca środki — autor artykułu posługuje się przestarzałemi danemi, nie chcąc wiedzieć, iż obliczona swego czasu różnica zużycia **paliwa zmniejszyła się na skutek** poprawek w obliczeniach i usunięcia niestosowanych zazwyczaj przesłanek obliczeniowych tak dalece, iż obecnie nie odgrywa żadnej roli.

Możemy zakomunikować słabo orjentującemu się w zagadnieniach technicznych autorowi artykułu, iż według opinji jednej z najwybitniejszych powag w dziedzinie turbinologji, jednostki równocześnie o niezwykłem doświadczeniu praktycznem, najważniejszą rzeczą w turbinie jest jej **pewność ruchu,** która zależy od **wykonania turbiny.** Wszelkie cyfry podane są złudne, gdyż wszystko zależy od samego ruchu, a wszelka teoretyczna wstępna kalkulacja węgla, przy małych różnicach, nie daje żadnych podstaw do wyliczeń na przyszłość co do rentowności, jest ona li tylko teoretyczną, a **pełnowartościowe** praktyczne wyniki zależą od dobrych własności ruchu, od jakości wykonania. W tych okolicznościach na pierwsze miejsce wybija się **kwestja zaufania,** czy dostawca danych gwarancji dotrzyma.

Dostawa turbiny nie jest transakcją przechodnią, wytwarza pewien kontakt między odbiorcą, a dostawcą na długi okres czasu, decyzja więc wyboru kontrahenta winna być powzięta po głębokiej rozwadze, w zaufaniu, iż kontrahent z zadania swego w pełni się wywiąże.

Nim zapadła decyzja Magistratu, przestudjowano dokładnie oferty, wysłano specjalną delegację celem zbadania w ruchu turbin obu współzawodniczących firm. W skład delegacji tej wchodzili panowie o wyższem wykształceniu technicznem.

Na podstawie sprawozdania delegacji **Komitet Budowy postanowił powierzyć** dostawę firmie, której turbiny w ruchu okazały się lepsze. Postanowienie to magistrat jednogłośnie zaakceptował. Przed wykonaniem uchwały, wskutek akcji jednostek, **zasięgnięto opinji rzeczoznawców.**

Po otrzymaniu opinji, iż turbozespół wybranej dla dostawy firmy stoi pod względem jakościowym na wysokości nowoczesnych wymagań technicznych, i po uwzględnieniu wyników najnowszych mierzeń turbin tej firmy w Czechosłowacji, powziął Magistrat, mimo wysiłków jednostek, którym widocznie bardzo zależy na unieważnieniu pierwszego postanowienia, nacechowaną rzeczywistą troską o dobro miasta naszego ponowną decyzję powierzenia dostawy raz już wybranej firmie.

W przeciwstawieniu do słusznej decyzji Magistratu, oddającej dostawę solidnej, o światowej sławie, firmie czesko - polskiej, o ogólnie uznanych zasługach na polu samowystarczalności przemysłu technicznego Polski, ze zdziwieniem obserwujemy akcję jednostek, zmierzającą do oddania dostawy dla Pomorza firmie czysto niemieckiej, **której położenie finansowe, szeroko opisywane i omawiane na łamach prasy zagranicznej,** a znane i Magistratowi, kryje w sobie możliwości dalszych nieprzyjemnych niespodzianek, w których zapewne Magistrat udziału **brać** nie chce.

Decyzję Magistratu w sprawie dostawy turbiny uznać należy za jedynie racjonalną, a wystąpienie autora artykułu przeciwko zasłużonym w bezinteresownej pracy dla dobra miasta jednostkom, kwestjonowanie ich inteligencji i obdarzanie mocno uwłaczającymi epitetami li tylko z tego powodu, iż są odmiennego od autora zdania, uważać należy za czyn godny najsurowszego potępienia.

Wtelno.

Przez kulturę i oświatę do potęgi państwa.

W parafji naszej należącej do diecezji chełmińskiej życie społeczne wre. Mamy bardzo ruchliwe Kółko Rolnicze, mamy Tow. Powstańców i Wojaków.

Na zaproszenie ks. prob. Hamerskiego przybył w niedzielę, dnia 18 bm. sekretarz jeneralny Kat. Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską celem zorganizowania młodzieży pozaszkolnej całej parafji, który na Mszy św. wygłosił odpowiednie kazanie. Po sumie odbył się potężny wiec w sali p Zywerta we Wtelnie w sprawie młodzieży pozaszkolnej. Przybyło około 800 osób. Po referacie sekretarza generalnego uchwalono jednogłośnie założyć Stow. Młodzieży. Na prezesa wybrano naucz. p. Kerneya Zygmunta z Szczutków, jego zas.t, p. Kozłowskiego z Gościeradza, na sekretarza p. Latosa z Tryszczyna, jego zast. p. Wojanowskiego ze Szczutków, na skarbnika p. Mielcarskiego z Wtelna, na pospodarza p. Raszeję z Tryszczyna. Patronat przyjęli pp. nauczycielowie Meyze z Gościeradza i Jesionowski z Wtelna. Członków zapisało się 38.

W skład Stow. Młodzieży Żeńskiej weszły: prezeska p. Kawczanka Anna z Tryszczyna, wiceprezeska p. Dembkówna Marja z Wtelna, sekretarka p. Błochówna Łucja z Tryszczyna, jej zastępczyni p. Izydorkówna z Wtelna, gospodyni p. Kozłowska z Gościeradza.

Patronką zamianował Związek p. Damsową Marję ze Szczuków.

Protektorem obu stowarzyszeń jest ks. prob. Hamerski. Do Koła Przyjaciół Stow. Młodzieży **zapisało się 30 członków.**

Na gwiazdce wśród żołnierzy.

Oddziały wojskowe drugą rodziną dla naszych obrońców.

Twardy i ciężki obowiązek żołnierski nie pozwolił wszystkim naszym obrońcom spędzić wieczerzy wigilijnej wśród rodzin. Od działy wojskowe mają być drugą rodziną dla żołnierzy — opiewał rozkaz ministerstwa spraw wojskowych, a dowódcy postarać się mają o to, by wieczerza wigilijna pozostawiła w szeregach jak najmilsze wrażenie.

Znając poszczególne pułki, stacjonowane w Bydgoszczy i ich dowódców, wiedzieliśmy z góry, że rozkaz M. S. Wojsk. w niczem nie zmieni wielkiej tradycji, jaka od czasu powrotu pułków z bohaterskich zmagań wojny zaszczepioną została. Tu, w naszym garnizonie poszczególne oddziały zawsze są rodziną dla żołnierzy wychowanków. Obserwujemy to od lat kilku, mając stałą łączność z wojskiem, uczestnicząc w ich świętach, zawodach, i innych wszelkich uroczystościach.

Jednem słowem mamy słabość do naszego wojska. Ze szczerą więc radością przyjęliśmy zaproszenie dowódcy 15 D. P. p. generała Thommée'go, by wziąść udział, jak ubiegłego roku, w tradycyjnych żołnierskich wigiljach.

Wyjazd na wigilje.

Przed sztabem 15 D. P. o godz. 2-giej po łudniu warczy samochód wojskowy. Wszyscy na miejscu. Generał Thommée, pułkownik S. G. Pomazański, ks. major Wiszniewski, ppułkownik Dąbrowiecki, szef sztabu 15 D. P. major S. G. Bartosik i podpisany.

Pierwszym oddziałem był

Szpital wojskowy.

Tu składa meldunek dowódcy dywizji komendant szpitala major-lekarz dr. Błażejewski i przeprowadza przybyłych do wielkiej sali, w której zgromadzili się chorzy żołnierze. Imieniem biskupa polowego Galla składa życzenia żołnierzom ks. major Wiszniewski, a następnie generał Thommée, który wznosi okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. W osobnej sali urządzono wieczerzę wigilijną dla oficerów, sióstr, podoficerów i służby szpitalnej.

Żegnani przez komendanta szpitala, wyjeżdżamy do

8 Dyonu Wojsk Samochodowych,

gdzie urządzono gwiazdkę razem z oddziałem sztabowym Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów. Tu wita generała dowódca dyonu major Koszko i komendant szkoły ppułk. dr. Polniaszek. Po złożeniu życzeń zasiedliśmy do wspólnego stołu, by po chwili opuścić gościnne progi „samochodziarzy“, kierując „kroki automobilu“ do

15. p. a. p.

W towarzystwie dowódcy 15 p. a. p. pułkownika Maleszewskiego, majora Kuberskiego i kapitana Mizgalskiego odwiedził generał Thommée trzy dywizjony artylerji, składając dzielnym artylerzystom życzenia świąteczne.

Następnym oddziałem był 11. d. a. k. Urządzono tam wieczerze wigilijne w dwu baterjach, dokąd podążyli wszyscy przybyli prowadzeni przez dowódcę ppułk. dr. Dembińskiego.

W 61. p. p.

Z oddali było już słychać odgłos trąbki grającej marsza generalskiego. Samochód staje. Warta prezentuje broń, pułkownik Waśkiewicz składa generałowi raport, poczem prowadzi do sali, gdzie zrgomadzeni byli żołnierze I Baonu majora Bielawskiego, następnie do II Baonu majora Bujakiewicza, III Baonu majora i k. k. m. majora Rodziewicza, do drużyny dowódcy pułku kapitana Mroczkowskiego i do szkoły podoficerskiej pozostającej po dowództwem kapitana Rupniewskiego. Tu dłuższą chwilę zabawił generał wraz z otoczeniem. Wzniesiono szereg toastów zainicjowanych przez dowódcę pułku pułkownika Waśkiewicza, wysłuchano kolęd odśpiewanych przez chór pod batutą kaprala Wichłacza, poczem serdecznie żegnani z okrzykiem niech żyje 61 p. p. i jego dowódca, opuściliśmy gościnne progi walecznego pułku ziemi Chodzieskiej.

Podobnie odbyła się uroczystość wigilijna w

62. p. p.

gdzie witał przybywającego generała dowódca pułku pułkownik Grabowski, zastępca major Sokołowski i kapitan Demiro-Saulski. Odwiedziwszy poszczególne baony, gdzie ks. major Wiszniewski i generał Thommée złożyli żołnierzom życzenia, wyruszyliśmy do

Centralnej Szkoły Podoficrów Lotnictwa.

Z powodu spóźnionej pory generał Thommée oprowadzany przez majora Garbińskiego, odwiedził tylko eskadrę kapitana Główczewskiego i szkołę podoficerską.

W 16. pułku ułanów,

u „białych gołąbków“, jak nazwał generał Thommée naszych ułanów, zakończyliśmy żołnierską wieczerzę wigilijną. Oprowadzali generała po oddziałach dowódca pułku pułkownik Brzozowski, zastępca ppułkownik Byliński, major Falewicz, porucznik Bogucki. Gromkie okrzyki na cześć wodzów naszych, na pomyślność 16 pułku i jego dowódcy — nie miały końca. Biali ułani radziby byli zatrzymać długo w swych progach ulubionego generała, lecz brak czasu na to nie zezwalał.

Opuściliśmy więc ostatni oddział, w którym przy wspólnym stole zasiadali oficerowie i żołnierze, tworząc jedną rodzinę.

* * *

Wieczerze wigilijne w oddziałach wojskowych garnizonu bydgoskiego pozostaną podpisanemu długo w pamięci. Wszędzie panowała harmonja i nastrój serdeczny. Choinki, bogato iluminowane, portrety marszałka Piłsudskiego, przystrojone zielenią, na którego cześć wznoszono w każdym oddziale okrzyki — potęgowały ten nastrój podniosły.

A wieczerze same jako takie. Bardzo bogate. Barszczyk ze śmietanką, ryba, kapusta z grzybami, legumina z ryżu, kompoty, śledzie, strucle, kiełbasy, owoce, papierosy, wódeczka, piwo i wreszcie upominki. Z małymi wyjątkami „menu“ prawie wszędzie jednakowe. Krzywdę więc zrobilibyśmy oddziałom, wyszczególniając jedne a pomijając drugie. Wszędzie było bogato i swojsko, boć oddziały wojskowe są drugą rodziną żołnierzy.

p. p.

Gwiazdka w Sokole Żeńskim.

„Sokół“ żeński urządził tradycyjną gwiazdkę w drugie święto Bożego Narodzenia w dużej sali Resursy Kupieckiej. Do stołów ustawionych w podkowę zasiadła dziatwa sokola, sokolice ćwiczące, oraz starsi. Wiceprezeska p. Stawińska zagaiła uroczysty obchód, usprawiedliwiając nieobecność p. Teskowej, prezeski Sokoła, której choroba nie pozwoliła przybyć na obchód gwiazdkowy.

Ksiądz Łapka przemówił do zebranych o znaczeniu wieczerzy wigilijnej i przystąpiono do łamania się opłatkiem. Odśpiewano następne szereg kolend, odtworzono bardzo udatnie żywy obraz, przedstawiający Pana Jezusa, leżącego w żłóbku, a dzieci wygłosiły bardzo ładne wierszyki. Gwiazdor, a był nim druh Sosnowski, obdarzył Sokolice pięknemi podarkami. Wieczór wigilijny naszych sokolic zaszczycił swą obecnością p. generał Thommée.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Przez całe święta bawią publiczność **Pat i Patachon** w świetnej komedji **„Na swoich śmieciach“**. W komedji tej znowu widzimy tych dwóch znakomitych komików w swych właściwych rolach, to też pobudzają stale do śmiechu. W nadprogramie farsa dwuaktowa i dziennik. Orkiestra zwiększona wykonuje piękną wiązankę kolend.

NOWOŚCI: epopea z minionych dni ucisku i walki o wolność pt. **„Dekabryści“**. Ciekawa akcja i dobra gra. Nadprogram.

MARYSIEŃKA: arcydzieło sztuki amerykańskiej z gwiazdą filmową Douglasem Fairbanksem w roli głównej, pt. **„Znak Zorry“**.

CORSO: potężny dramat, według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego p. t. **„Demon Morza“**. W roli głównej znany sportowiec amerykański Milton Sills. Obraz ten porywa swoją treścią, bogatą wystawą i grą Sillsona.

Przedstawienie świąteczne w Teatrze Miejsk

„Gdy się Chrystus rodzi“

Widowisko jasełkowe w 4 obrazach E. Zegadłowicza.

Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem wystąpił Teatr Miejski w pierwsze święto Bożego Narodzenia z widowiskiem jasełkowem. W latach poprzednich oglądaliśmy w tym dniu uroczystym na naszej scenie najpopularniejsze w Polsce dzisiejszej jasełka Lucjana Rydla p. t. „Betleem polskie“ oraz „Pastorałki“ L. Schillera. Tym razem ugoszczono nas w murach teatru naszego widowiskiem jasełkowem pióra znakomitego, w chwili obecnej niepospolitym talentem swoim na czoło literatury polskiej wysuwającego się poety Emila Zegadłowicza p. t. „Gdy się Chrystus rodzi“.

Mając w żywej pamięci trzy wyżej wymienione widowiska jasełkowe, porównajmy ich typy i zestawmy ich literackie oraz religijno-uroczystościowe wartości. Przedtem jednak przypomnijmy sobie choćby w trzech zdaniach dawną formę jasełek, z których dzisiejsze biorą swój początek.

W wiekach średnich, w których kult Bożego Narodzenia był bardzo gorący i silny, rozwinęły się dwie formy popularnych, ludowych przedstawień, wyrażających szczególne uwielbienie mas szerokich dla Dzieciątka Jezus.

Gdy w tamtych czasach wrogo dla przedstawień teatralnych usposobiona szlachta z upodobaniem nadzwyczajnem uprawiała na swoich zamkach gry, turnieje i gonitwy rycerskie, lud z cierpliwością niewyczerpaną oczekiwał każdorocznie nadejścia wielkich świąt katolickich, w czasie których ożywiał i rozrywał swój ciężką pracą fizyczną przytępiony umysł na temat staro lub nowobiblijny napisanemi relgijnemi widowiskami. Powstały wówczas misterja religijne i widowiska jasełkowe, dwie najpierwotniejsze formy teatru na gruncie chrześcijańskiej Europy.

Różniły się one między sobą nie tematem, lecz wyrazem zewnętrznym. Misterja ze scenami pasterskiemi, z poszukiwaniem noclegu przez Marję i Józefa lub z hołdem trzech króli odgrywano najpierw w kościołach, potem na cmentarzach kościelnych przy pomocy rzeczywistych aktorów, którymi byli wówczas „żacy“, czyli młodzież szkolna; jasełka natomiast, ten pierwowzór europejskiego teatru marjonetek, składały się nie z żywych ludzi, lecz z figurek, przedstawiających Marję, Józefa i leżące w „jasłach“ (żłóbku) Dzieciątko Jezus, którym piękne, po dzień dzisiejszy przechowane kolendy wyśpiewywali w kościołach pobożni „żacy“.

„Pastorałki“ L. Schillera, których głównym tematem jest wstępna scena z poszukiwaniem przez Marję i Józefa noclegu, są utrzymane więcej w charakterze misteryjnym, „Betleem polskie“ Rydla i „Gdy się Chrystus rodzi“ Zegadłowicza są znowu widowiskiem więcej jasełkowem.

W „Pastorałkach“ Schillera przeważa akcja dramatyczna, tu znowu mamy przewagę opowieści o betleemskiem, cudownem, wielkiem, bożem wydarzeniu.

Wartość literacka i religijno-uroczystościowa porównywanych tu utworów nie jest bynajmniej współmierna. Cobyśmy mogli powiedzieć dodatniego na korzyść oryginalnie złożonych „Pastorałek“ L. Schillera, jakiekolwiek słowa uznania i podziwu rzucilibyśmy pod adresem samej koncepcji i przepięknej, językowej szaty „Jasełek“ Zegadłowicza, pierwszeństwo jednak w tem zestawieniu pozostanie bezsprzecznie po stronie w Polsce dzisiejszej najpopularniejszych, głęboko prawdziwych, bo bardzo życiowo ujętych, prześlicznych jasełek rydlowych. „Betleem polskie“ Lucjana Rydla ma zapewnione w teatrze polskim w dniach wielkiego święta bożonarodzeniowego swoje pod każdym względem zasłużone pierwszeństwo.

Chyląc czoła przed prześliczną, poetycką formą językową i trafnie wprowadzonym światem fantastycznym (aniołowie, śmierć, djabeł) „Jasełek“ Emila Zegadłowicza, musimy tu jednak zapisać krytycznie na ich minus pewien uderzający chaos w powiązaniu religijnej opowieści i niemniej mocno uderzającą monotonję w złożeniu widowiska jasełkowego, wystawionego obecnie na naszej scenie, nawet z ryzykiem kasowem ze strony dyrekcji teatru, z okazji wielkiego święta Bożego Narodzenia.

Emil Zegadłowicz jest w poezjach i poematach, w dramatach oryginalnych i przekładach swoich poetą wysokiej miary, tu jednak, w tem jasełkowem widowisku, jakby go zawiodło jego dotychczas nigdy niezawodne pióro poetyckie, czego dowodem przedewszystkiem ten już naprawdę nużący ryczałt w całości tu wprowadzonych, najbardziej znanych kolend, jakie wciąż wyśpiewują zaświatowe chóry anielskie oraz z szopką do żłóbka z dalekich pól przybyli pasterze. Tego w całości, zwrotka po zwrotce wyśpiewanego kompletu kolend mógł nam znakomity poeta oszczędzić, na czem pod względem swojej żywości zyskałaby mocno całość jego jasełkowego widowiska.

„Zaczarowaną królewnę“ dla dzieci a jasełka „Gdy się Chrystus rodzi“ dla szerokich mas ludowych wystawił nasz teatr siłami aktorskiemi, a nie amatorskiemi, co naturalnie podnosi poziom wykonania takich głównie na wyobraźnię i uczucie widza działających widowisk.

W części muzyczno-śpiewnej dała się wprawdzie zauważyć duża nieraz rozbieżność między tempem wytrawną ręką p. kapelmistrza Tomaszewskiego prowadzonej orkiestry a tempem wprowadzone do tego utworu kolendy wyśpiewujących artystów i chóru, podkreślić jednak należy staranność w wykonaniu całości tego pod względem ilości osób bardzo zespolonego widowiska, co jest zasługą reżyserji p. K. Koreckiego.

Zasługę tę podniosłby wyższy stopień reżyserskiej bezwzględności, z jaką trzeba usunąć z widowiska Zegadłowicza wspomniany wyżej komplet w całości tu wprowadzonych pieśni kolędowych.

Z wykonawców jasełek E. Zegadłowicza największa pochwała należy się p. Fr. Dominiakowi za świetnie oddaną rolę Heroda. Ten na punkcie dykcji niezwykle wprost przez naturę wyposażony artysta miał znowu w teatrze naszym jeden z licznych, najszczęśliwszych swoich wieczorów. Wielkie pogłębienie psychologiczne cechowało piękną, bardzo przemyślaną grę p. Dominiaka, który znakomitą kreacją postaci Heroda wywarł na widzach bardzo silne wrażenie.

Zyskali także szczere a gorące oklaski licznie zebranej publiczności pp. Czesław Kaden za doskonale oddaną rolę tradycyjnego w polskiej szopce żyda, Łuszczewski za dobrze ujętą rolę djabła, Melina za dyskretnie, z umiarem odtworzoną postać śmierci, Zahorska za epizodyczną rolę Herodjady, żony jerozolimskiego tyrana i matki nieszczęśnie z innemi niemowlętami na rozkaz Heroda zgładzonego, królewskiego dziecięcia, Marzewska za brawurowo odegraną rólkę widma pacholęcia-harcerza, obrońcy Lwowa, Wroński za kreację postaci wielkopolskiego bohatera Ratajczaka; Olędzki za krakowiaka Bartka, Józefowicz za Twardowskiego, Sław z Rogowską za kozaka i kozaczkę, Daniłowicz a świątkarza i pierwszego pasterza i Łapiński za Kaszubę i Dziadka.

Reszta artystów, wśród których wyróżnić należy p. Niwińska piękną, niezwykle dobitną dykcję w roli pierwszego anioła i p. Hermanową za ładny śpiew w roli anioła drugiego, nie miała żadnego pola do popisu i wywiązała się ze swoich zadań i ról w miarę wymagań tekstu widowiska.

Jasełka E. Zegadłowicza zdobią na naszej scenie wysoce artystyczne dekoracje pomysłu i pendzla p. St. Węgrzyna.

Dyrekcji Teatru Miejskiego bądźmy szczerze wdzięcznymi, że niezależnie od ich usterek z wielkiem ryzykiem kasowem zapoznała nas z nowemi, w Bydgoszczy jeszcze niewystawionemi jasełkami. Szerokie masy ludowe znajdą w tych jasełkach na pewno nową podnietę swoich głęboko religijnych uczuć.

Jan Kaźmierczak.

— **Stały pokaz mód! Przegląd modeli krajowych i zagranicznych t. j. sukien balowych i wieczorowych urządza w godzinach popołudniowych od 4 do 6 w swojej cukierni na II piętrze bardzo znana na bydgoskim gruncie firma Bydgoski Dom Towarowy; wstęp wolny, windy uruchomione. Ze względu na olbrzymi i interesujący pokaz modeli zalecamy naszym paniom przekonać się o bogatym wyborze w dziale konfekcji damskiej.**

— **Nagrody za rozwiązanie szarad.** Za trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrody: J. Belkowski i F. Blaszakówna z Bydgoszczy oraz B. Budny Wtelno, i J. Piper Wejherowo.

— **Dyrekcja Praktycznych Kursów Handlowych,** ul. Chrobrego 7 podaje do wiadomości, że nowy półroczny wieczorny koedukacyjny kurs Handlowy rozpoczyna się dnia 2-go stycznia 1928 r. o godz. 6-tej wieczorem Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Zabawa sylwestrowa „Sokoła", Bielawki.** Jak nas informują, oddział żeński przy „Sokole" IV. na Bielawkach urządza w sobotę, dnia 31. bm. w sali p. Gończa (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej, zabawę sylwestrową, połączoną z różnemi niespodziankami i urozmaiceniami. Orkiestra jazz-band, Początek o godz. 8 wieczorem.

Obchód gwiazdkowy Ch. Z. Z.

Fundusze zebrane przez dobrowolne opodatkowanie się członków organizacji oraz dary, ofiarowane przez zamożniejszych obywateli naszego miasta, umożliwiły zarządowi okręgowemu urządzenie gwiazdki i obdarowanie kilkudziesięciu rodzin bezrobotnych członków tej organizacji oraz wdów i sierot, jak również dzieci i liczniejszych rodzin członków gwiazdkowemi darami.

Obchód gwiazdkowy, który był wielkiem świętem chrześcijańsko-społecznej rodziny, odbył się w drugie święto Bożego Narodzenia w obszernych salach „Strzelnicy". Na czterech długich rzędach stołów rozłożone były dary, w liczbie kilkuset, składające się z łakoci oraz rzeczy, służących do codziennego użytku; na każdej torebce z darami widniało nazwisko odbiorcy. Przy rozdzielaniu darów uwzględniano przedewszystkiem biedne wdowy, obarczone dziećmi, to też łzy radości widniały w ich oczach, gdy w torebce znajdowały trzewiki, bieliznę inne rzeczy dla siebie i swych sierot.

Uroczystość gwiazdkową zagaił przy jarzącej się różnemi kolorami świateł, choince, prezes okręgowy, p. Piotrowski, witając przybyłych. Z kilkuset piersi popłynęła piękna kolenda „W żłobie leży" przy akompanjamencie orkiestry p. Kruegera. O znaczeniu obchodu gwiazdkowego mówił b. p sel, członek zarządu, p. Bigoński. Wyraził on żal, że organizujący dzisiejszy obchód, nie mogą widzieć przy tej choince i przy stołach wszystkich tych, których łączy wspólnota organizacyjna i idea Chrystusowa, lecz ani miasto nasze, ani nawet cała Polska niema takiej sali, któraby mogła pomieścić olbrzymie szeregi chrześcijńskich robotników. Również niema takiej kasy, któraby starczyła na obdarowanie gwiazdkowe wszystkich robotników; zarząd więc z konieczności musiał się ograniczyć do obdarowania najwięcej potrzebujących, t. j tych, których los pozbawił żywicieli i tych, którzy pozbawieni zostali warsztatu prac Dalej prelegent wyraża radość, widząc tak licznie zebraną brać robotniczą, chociaż wiedzieli, że nie czekają ich tu dary — co dowodzi, że robotnicy zrozumieli, że święto Bożego Narodzenia jest szczególnie świet świata robotniczego i tej społecznej rodziny, która żyje, pracuje i walczy pod niezwyciężonym znakiem Krzyża. Przed blisko dwoma tysiącami lat urodził się Twórca idei robotniczej — mówił — nasz sprzymierzeniec, nasz wódz — Chrystus Król Chrystus Robotnik. Na ten charakter Syna Bożego, my z pod sztandaru chrześcijańskich związków zawodowych patrzymy z uwielbieniem i z dumą; jest On dla nas opoką, na której opieramy nasz program i nasze dążenia. Prawda, że idea nasza, miłości, równości i braterstwa, spotyka się z zawiścią niezrozumieniem i egoizmem klasowym że spotykamy się z trudnościami, ale ta gwiazdka, którą obchodzimy, niech nam przypomni trudy trzech mędrców, którzy z dalekich stron świata, poprzez rozpalo żarem słonecznym pustynie, dążyli wytrwale do Betlejemskiej Stajenki, tak samo i my, chociaż w walce o nowy ustrój społeczny, oparty na zasadach Chrystusa, napotykamy na trudności, to nam ustawać w drodze nie wolno, lecz idąc wytrwale za gwiazdą przewodnią i znakiem Krzyża, dojdziemy do celu. Wezwaniem do bratniej miłości i solidarności w szeregach organizacji, zakończył p. B. swe przemówienie.

Nastąpiły deklamacje dzieci, które przejęte powagą chwili, zdawały się aniołkami, zapowiadającemi chwałę Bożą i ostateczne zwycięstwo Krzyża. Wszystkie te dziatki obdarowane zostały specjalnie łakociami, zabawkami, książeczkami do nabożeństwa i pouczającemi bajeczkami.

Z uznaniem należy podnieść zabiegi i starania całego zarządu z prezesem na czele, około urządzenia gwiazdki i otarcia niejednej łzy. Zarząd, kierowany miłością bliźniego, wykazał wiele dobrej woli i sprężystości.

Wieczorem odbyła się wspólna zabawa taneczna, która trwała aż do rana. Wiele osób musiało odejść od kasy, gdyż sale Strzelnicy nie mogły pomieścić przybyłych. Bawiono się ochoczo; brać robotnicza oderwana na chwilę od pracy i szarzyzny codziennego życia, zapomniała o swych troskach, potrzebach kłopotach i całą duszą oddała się wspólnej zabawie. Panował miły i serdeczny nastrój; zadowolenie było ogólne.

Wielką radość wśród zgromadzonych dzieci wywołało pojawienie się gwiazdora, który nie szczędził dzieciom podarków, ale też i cięgi dostawały się mniej grzecznym. Uroczystość zakończono odśpiewaniem wspólnej kolendy „Wśród nocnej ciszy". Nastrój panował bardzo serdeczny.

Podwyżka 10% — nie poborów, a podatków.

W nr. 114 „Dziennika Ustaw" zamieszczono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, na mocy którego od 1 stycznia 1928 aż do 31 marca 1928 nadal pobierane będą na cele równowagi budżetowej nadzwyczajne dodatki do podatków i opłat stemplowych w wysokości 10%. Podobną podwyżkę przyniósł nam, jak wiadomo rok 1927.

Stan zdrowia Nowaczyńskiego ulega poprawie.

Warszawa, 28. 12. (AW) Stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego ulega stopniowej poprawie. Proces zabliźniania się licznych ran, ma przebieg normalny, jedynie silny obrzęk oka dotychczas nie ustępuje. Lekarze dwa razy dziennie dokonują naświetlania oczu.

Warszawa, 28. 12. (AW) Śledztwo w sprawie napadu na Adolfa Nowaczyńskiego prowadzi obecnie podprokurator Siewierski i naczelnik urzędu śledczego Fahrenholz. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano kilku szoferów dorożek samochodowych. Dotychczasowa akcja śledcza nie dała rezultatów.

Czworaczki.

Żona buchaltera Bernera z Bytomia powiła czworaczki. Są to cztery dziewczynki, ważące po trzy funty, zdrowe i dość silne.

Jestto trzeci wypadek w ciągu roku na terenie Niemiec, a drugi na terenie niemieckiego Śląska.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 28 GRUDNIA.

Poznań (344,8 m) godz. 12,45 koncert popularny orkiestry wojskowej pod batutą Jarosława Vorela, Solistka p. Gabrjela Krygier-Bernacka (sopran) godz. 13,00 w przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; godz. 14,00 notowania giełdy pieniężnej i komunikaty Pat'a; godz. 17,00 audycja dla dzieci; godz. 17,45 „Wesoła audycja" z udziałem znanego humorysty Henia Domańskiego i orkiestry; godz. 19,00 nadprogram; godz. 19,10 33-cia lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux; godz. 19,35 odczyt p. t. „Nawozy zielone" — p. Kuryłowicz; godz. 20,00 komunikaty gospodarcze; godz. 20,30 koncert firmy „Philips". Udział bierze zespół kameralny „R. P."; godz. 22,00 sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i Pat'a, nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.; godz. 22,30 transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal":

Warszawa, (1111 m) godz. 16,00 odczyt p. t. „O kolędach staropolskich", wygłosi dr. Adolf Chybiński; godz. 16,40 „Skrzynka pocztowa"; godz. 17,20 odczyt p. t. „Ogródki działkowe i ich znaczenie dla miast" — wygłosi p. inż. Zygmunt Rudolf; godz. 17,45 program dla dzieci i młodzieży; godz. 18,15 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego; godz. 19,35 odczyt pt. „Okręgi hodowli koni w Polsce" — wygł. p. inż. Jan Grabowski; godz. 20,00 lekcja języka angielskiego; godz. 20,30 koncert wieczorny, transmisja z Krakowa.

Kraków (545 m) godz. 20,30 koncert pieśni kompozytorów krakowskich.

Komunikat Akademickiego Koła Bydgoszczan.

Wczwartek dnia 29. grudnia br. odbędzie się o godz. 17 zebranie A. K. B. w lokalu Klubu Polskiego, (ul. Cieszkowskiego 2). **Obecność wszystkich członków konieczna.** Pozatem prosimy **o przybycie Kolegów pragnących przyjść nam z pomocą w urządzeniu „Tygodnia".**

Za Komitet:

Darnowski sekretarz. **Staszkiewicz** przewodniczący.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Członkowie, którzy pragną wprowadzić gości na bal maskowy w czwartek, 5 stycznia w salach Strzelnicy, zechcą zwrócić się po zaproszenia do drh. Ramischa, Gdańska 5.

Tow. śpiewu „Halka". Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, Wały Jagiellońskie. Ze względu na ważną decyzję w sprawie dalszego istnienia Towarzystwa, przybycie wszystkich druhów tak czynnych jak i nieczynnych, którym na dalszem istnieniu Towarzystwa zależy, konieczne.

Tow. hodowców drobiu. Posiedzenie w czwartek, 29 bm. wiecz. o godz. 8 u p Wicherta. Goście mile widziani.

S. M. P. „Gwiazda" przy par. św. Trójcy. Zebranie komisji gwiazdkowej w czwartek o 7 wiecz. w biurze parafji. Prosi się o udział czonków komisji, zwłaszcza druhów Malickiego, Górskiego, L. Maćkowiaka i Łepaka.

„Harmonja". Zaproszenia na zabawę noworoczną wydawać się będzie w środę od godziny 7—8,30 w restauracji J. Mellera.

Chór „Panien Różańcowych" par. Serca Jezusa. Z powodu nieprzewidzianych przeszkód odbędzie się obchód gwiazdkowy nie w czwartek, lecz dopiero w piątek, dnia 30 bm. o godz. 7-ej wieczorem w dużej sali p. Mellera, pl. Piastowski 2.

„Sokół" III. Roczne walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek, 10 stycznia 1928 r. o godz. 19,30 w szkole przy ul. Kordeckiego.

Walne zebranie **oddziału Sokolic** dnia 3. 1. 1928 r. o godz. 19,30 w powyższej szkole.

Koło śpiewu „Chopin". Dziś w środę, o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska **zebranie miesięczne.** Na porządku obrad — zabawa sylwestrowa. Zebranie zarządu tamże o godz. 6-tej.

Związek Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. Nadzwyczajne zebranie miesięczne koła miejscowego odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godzinie 19.30 w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej 71.

S. M. P. „Gwiazda" przy kośc. św. Trójcy. Towarzystwo bierze udział w pogrzebie śp. Romualda Fiedlera. Zbiórka pod sztandarem w czwartek, o godz. 9.45 przed kościołem.

„Sokół" VIII. Zebranie walne odbędzie się dziś, w środę, dnia 28 grudnia br. w Strzelnicy o godz. 8-ej wiecz. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego jest pożądane przybycie wszystkich członków. W razie nieprzybycia wszystkich członków odbędzie się zebranie pół godziny później, którego uchwały będą obowiązywać.

Tow. Miłośników Sceny! W czwartek, 29 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się u p. Bielawskiego, ul. Pomorska, narożnik Szczecińskiej próba z dramatu. Punktualne przybycie kompletu konieczne.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych Ch. Z. Z., mężów zaufania, i członków wydziału robotniczych, odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godz. 7-ej wieczorem w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zewzględu na ważność spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji tartaki, (Zimne Wody) odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go stycznia 1928 r. o godz. 2-ej popołudniu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Płody rolne.

Berlin, dnia 27 grudnia 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	233,00—236,00
grudzień	—265,00
marzec	—274,50
maj	—277,00
Tendencja dla pszenicy spokojna.	
Żyto marchijskie	235,00—233,00
grudzień	265,50 —264,00
marzec	265,50—264,75
maj	26 ,00—267,75
Tendencja dla żyta spokojna.	
Jęczmień jary	220,00—265,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmeń pastewny	—
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	201,00—211,00
grudzień	— 229,00
marzec	—229,00
maj	—237,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Kukurydza loco Berlin	216,00—218,00
Tendencja dla kukurydzy mocniejsza.	
Mąka pszenna	30,75— 34,00
Tendencja mocna.	
Mąka żytnia	31,50— 34,00
Otręby pszenne	— 15,00
Otręby żytnie	— 15,00
Rzepak	345,00—350,00
Groch Victoria	51,00— 57,00
Groch jadalny polny	3 ,0— 35,00
Groch pastewny	21,00— 22,00
Peluszka	20,00— 21,00
Bob polny	:0,00— 21,00
Wyka	21,00— 24,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,70— 16,10
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	19,70— 19,80
Makuch lniany	23,4 — 23,60
Wytłoki suszone	1 , 0— 12,40
Śrót Soya	21,20— 21,80
Płatki ziemniaczane	24,00— 24,20
Ziemniaki białe	3,00— 3,30
Ziemniaki żółte	3,20— 3,50
Ziemniaki fabryczne za 1 % mączki	0,13— 0,15

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 grudnia 1927 roku.

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	52,50
5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,50
Brzeski — Auto I—III em	10 50
Hartwig C. I em.	zł. 47
Herzfeld — Viktorius I em.	58,—
Dr. Roman May I—V em.	119.00
Młyn Ziemiański I—II em.	2 60
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	23,—24

Giełda warszawska

z dnia 23 grudnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,50—156 00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 26 00
Strem	— 17,50
Czersk	— 0,00
Gosławice	— 75,00
W. T. F. Cukru	80,00— 81,00
Firley	— 55 00
W. T. Węgla	108,50—109,00
Lilpop	40,00— 39,75
Modrzejów	— 09,05
Ostrowieckie Zakłady	— 84,00
Pocisk	— 2.80
Starachowice	52,00— 5 ,00
Żyrardów	— 17 10

Bank Polski płacił dnia 28 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,38—43,34
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	211.89
guldeny gdańskie	173.00
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,85
korony czeskie	26,35

Stan wody w Wiśle w dniu 28 grudnia rano: Zawichost 2,11, Toruń 0,90, Fordon 1,72 Chełmno 1,50, Grudziądz 1,52, Korzeniewo 1,78, Piekło 1 02, Tczew 0,00 Einlage 2,12, Schievenhorst 2,34.

Z powodu mrozu i niskiego stanu wody lodołamacze przestały pracować.



BANK WZAJ. UBEZPIECZEŃ
ROK ZAŁ. 1873.

T-WO WZAJ. UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA i GRADOBICIA
ROK ZAŁ. 1920.

w POZNANIU

Zawiera ubezpieczenia

na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, gradobicia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia samochodowe.

Jest jednym z najpoważniejszych zakładów ubezpieczeń w Polsce, jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, 11 własnych gmachów w stolicy, w największych miastach Polski i w Gdańsku, **posiada pierwszorzędne** długoletnie stosunki **reasekuracyjne zagraniczne,** przedstawia idealnie pewne gwarancje.

Najkorzystniej ze wszystkich krajowych i zagranicznych Towarzystw w Polsce zwaloryzowała „VESTA“ przedwojenne ubezpieczenia życiowe.

Oddziały: BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa 30 — GRUDZIĄDZ, Plac 23 Stycznia 10 — KATOWICE, 3-go Maja 36 — KRAKÓW, Straszewskiego 28 — LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 39 LWÓW, Długosza 1 — ŁÓDŹ (życie, wypadki, odpow. samoch.) Piotrkowska 81 — (ogn., kradz.) Piotrkowska 90 — POZNAŃ, (ogn., kradz.) Gwarna 19 — (grad.) Ratajczaka 36 (życie, wypadki, odpow. samoch.) Ratajczaka 7 — WARSZAWA, Mazowiecka 13. (28516

Reprezentacje i agencje we wszystkich większych miastach Polski

Zbiór składek za rok 1926 tj. rok ostatni, za który dokonano zamknięć rachunkowych, uczynił około **10000000** zł.

Poszukiwani zdolni i rutynowani akwizytorzy i agenci

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 29 bm o godz. 10.30 sprzedam przez licytację **przy ul. Plac Teatralny nr. 3, w Fa Kaźmierczak** (31401

około 100 wierzch. koszul (męskich)

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, kom. sąd. z pol., ul. Jagiellońska 50.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 30. bm. przy ul. Cmentarnej nr. 5 o godz 10 30 u p. Wojciechowskiego sprzedawać będę przez licytację

2 kanapy, krzesło fotelowe, około 1600 doniczek do kwiatów, 4 fotele klubowe, lustro, dywan, platformę, żniwiarkę, wagę decymalną, 1 pług, 1 krowę, 4 wieprzki

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

31400 **Kucharz,** kom. sąd. z pol., ul. Jagiellońska 50.

Na karnawał!

Maski, czapki papierowe, confetti, serpentyna — odznaki do tańca, kotyjony, ordery, wachlarze, trąbki, parasolki, girlandy, strzelacze i t. p.

poleca **SKŁAD PAPIERU**

L. Pigłowskiego

16629) **Pomorska nr. 2.**

Bydgoska Fabryka Maszyn Herm. Löhnert Sp. Akc. **Bydgoszcz,** ul. Gen. Bema 10 **poszukuje** od 1 stycznia 28 r.

stenotypistkę

piszącą biegle na maszynie, władającą poprawnie językiem polskim i niemieckim. Uprasza się o osobiste zgłoszenia wraz z podaniem. (31358

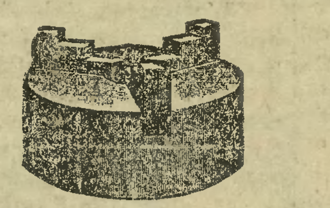
Zupełna wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu.

Korzystna okazja zakupu!

Polecam po każdej możliwej cenie:
kapelusze włosiane, wełn. i velourowe Chapeau claque, czapki, koszule wierzch. krawaty, kołnierzyki, pończochy, rękawiczki, szale chusteczki, szelki, laski itd.
kołnierze futrzane, skórki.

W. Zweiniger, skład artykułów męskich i futer **tylko** ul. Dworcowa **15.** 29593



Specjalny skład narzędzi

Neumann & Knitter, Bydgoszcz

Stary Rynek **Telefon 141.**

20701)

Mistrz młynarski

kawaler, z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami **potrzebny** zaraz lub później na stanowisko kierownika do młyna 10 ton. Kaucja pożądana. Zarazem **poszukuje się**

ucznia młynarskiego.

Zgłoszenia pod „Mistrz młynarski“ do Dz. Bydg. (30949

Służąca
uczciwa może się zgłosić. Dworcowa 66, II ptr. lewo. F-16711

Służąca
może się zgłosić. Ulica św. Trójcy 19. Dembus. 31348

Trio
lub kwartetu poszukuje od Nowego Roku „Wielkopolanka“ Nakło. (31351

Do składu
obuwia potrzebna panienka która pracowała w tej branży, zaraz. Szpitalna 5 31369

Ucznia
kupieckiego, władającego językiem polskim i niemieckim, do kantoru, poszukuję zaraz. Oferty pod „L. K. 50“ do Dz. Bydg. 31352

POLECENIA

Wszystkim
nowo zaręczonym podczas świąt Bożego Narodzenia i na Nowy rok życzę wiele szczęścia, polecając się dla dostawy potrzebnych mebli. Olbrzymi wybór. Każdy znajdzie u Górnoślązaków, to co sobie wymarzy. Każdy przedstawiający niniejsze ogłoszenie ma prawo do 10% rabatu i dogodnych warunków zapłaty. R. Janoszke, Śniadeckich 56 róg Gdańskiej tel. 10—25. 31374

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
90 mórg wydzierżawię na 10 lat 7000 zł do objęcia 110 mórg 14 000. z żywym i martwym inwentarzem poleca Małecki, Poznań. Rybaki 20 a. (31394

Wybór
wielki domów, gospodarstw i składów poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 31367

Dom
4 morgi roli ze składem dobrze zaprowadzonym z powodu wyjazdu sprzedam Ryńsk. pow. Wąbrzeźno, Ślusarczyk. 31053

Dom
za 6000 zł z wolnem mieszkaniem i wiele innych od 5000 zł do 300000 zł poleca „Ostoja“, właśc. St. Michalik, Królowej Jadwigi 4. (31389

Wille
domy mieszkalne i interesowe przy wpłacie 18.000 do 65.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35, narożnik Dworcowej. F-16718

Skład
kolonjalny przy ruchliwej ulicy z towarem i przynależnem mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Wiadom. w Dzien. Bydg. 31378

Sprzedam
dobrze zaprowadz. skład kolonjalny z urządzeniem towarem i mieszkaniem zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (31353

Składy
kolonjalne od 3000 zł wzwyż z wolnemi mieszkaniami, wielki wybór poleca „Ostoja“, właśc. St. Michalik, Król. Jadwigi 4. (31391

Ogniotrwała
szafa do pieniędzy jest na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Szafa“ 16716

Maszyna
do pisania nowa Remington natychmiast do sprzedania. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Remington“. F-16715

Okazyjnie
na sprzedaż kompl. jadalka, dębowa, męski pokój, sypialka dęb. z tualetą, kanapa, serwis stołowy, zegar ścienny, leżanka, garnitur klubowy. Śniadeckich 56, tel. 10-25. 31377

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

Dom
w Bydgoszczy przy wpłacie 16.000 zł kupię. Oferty z dokładnym opisem i hipot. pod „Spieszne“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 31196

Lekcje
wszelkich robót ręcznych udziela również w godzinach wieczorowych F. Hallmann, ul. Błonia 3, II ptr. (31410

POSADY WOLNE

Duet
lub trio wolne. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. L.“ 31403

Kasjerka
ze znajomością buchalterji potrzebna natychmiast w firmie „Petow“ Polskie Towarystwo Węglowe Sp. z o. p. w Bydgoszczy ul. Gdańska 25, I piętro. Zgłosz pisemne z referenoj ami prosimy nadesłać niezwłocznie pod wskazanym adresem. 31513

Wojażera
poszukujemy. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z kaucją. Wytwornia czekolady „Neptun“ Piotra Skargi 3. F-16717

Cukiernik
zdolny z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Zgł. pod „C. 103.“ do filji Dzien. Bydg. F-16608

5 stenotypistek
(maszynistek), biegłych, poszukuje się natychmiast Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły, posiadające znajomość języka polskiego i niemieckiego Zgłaszać się osobiście lub piśmiennie wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ulica Grodzka 32. (31392

Poszukuję
od 1. 1. 1928 r. biegłego pomocnika do interesu komisowego (handel wszelkich przedmiotów, specjalnie meble, maszyny itd.) Reflektuje się tylko na dzielnego fachowca, ewentualnie przyjmę jako wspólnika. Egzystencja zapewniona. Firma bardzo dobrze zaprowadzona i znana. Zgłoszenia piśmienne pod „Fachowiec“ do Biura Ogłoszeń „Iro“, Hermana Frankego 3. (31376

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. B. Komosa, Gdańska nr. 114. 31368

Poszukuję
dziewczynę do wszelkich prac domowych. Zgłosz. Bocianowo 28. 31354

Chłopak
potrzebny. Tapicernia, Jagiellońska 4. 31406

Chłopiec
do posyłek młodszy potrzebny. Kamiński, Krasińskiego 13. F-16719

Uczeń
syn uczciwych rodziców z dobrem wykształceniem szkolnem może się natychmiast zgłosić. Tylko piśm. oferty z odpisem świadectwa, które się nie zwraca, uprasza się do firmy B. Lisewski, skład kolonj. i restauracja, ul. św. Trójcy nr. 4. 31407

Służąca
potrzebna „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 31366

Służąca
potrzebna od 1 1. 28. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (31411

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharz
dzielny, znający kuchnię warszawską - francuską poszukuje posady w Toruniu lub innem mieście od 1 lub 15 stycznia 28 r. Pensja podług ugody. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „570“ 31054

Panna
z lepszej rodziny, która umie szyć i haftować, poszukuje miejsca, do lepszego państwa lub do krawcowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Panna“ (31409

Młodszy
ślusarz i kowal poszukuje zaraz pracy. Zgłosz. Dr Schröder, Ostrowite - trzem. pow. Mogilno. (31412

Starsze
dziewcze, sumienne i pracowite, poszukuje od 1. I. 28. posady w gospodarstwie domowem i zarazem do pomocy w interesie. Wymagania skromne. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. P.“ 31371

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem, z mieszkaniem stajnią i ogrodem tanio do wydzierżawienia. Zgł. Nowodworska 12, skład. 31370

Ubikacja
nadająca się na warsztat wzgl. na skromne mieszkanie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „U. K. 400“. 31405

Skład
z mieszkaniem 2—3 pokojowem ewetl kolonjalkę poszukuję przy ruchliwej ulicy. Oferty pod „P. P. 15“ do Dzien. Bydg. 31399

Skład
z mieszkaniem przy rynku, nadający się do każdego przedsiębiorstwa od 1. 1. 28. do wydzierżawienia. Rekowski Leon, mistrz siodlarki, Chojnice, Plac Jagielloński 3. 31400

Restaurację
dobrze prosperującą z kompletnem urządzeniem, mieszkaniem, z salką, która się znajduje w dużej wsi kościelnej, kościół kat. i ewang., dwie szkoły, stacja kolejki powiat., wydzierżawię od 1. 1. 28. lub od 15 1. 28. kupcowi mający własną koncesję. Inwalidzi zawod. mają pierwszeństwo. Kaucja pożądana. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. W. 100“ (30408

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią za rocznym czynszem 360 zł

3 pokoje
z kuchnią i meblami za 1000 zł

6 pokoi
z kuchnią, łazienką z wygodami w centrum, meble i remont 1800 zł i inne mieszkania poleca Biuro „Ostoja“, właśc. Stefan Michalik, Król. Jadwigi 4. (31390

Mieszkania
1-2-3 pokojowe odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 31365

Mieszkania
2-3-4-5-6 pokojowe odda „Norma“ Gdańska 24. F-16713

POKOJE

Przyjmę
jeszcze dwóch uczni szkolnych na stancję. Gdańska nr. 75e, parter lewo. (31350

2 pokoje
umebl. dla solidnego pana od 1. I. do wynajęcia. Bernardyńska 11, I p. pr. 31347

Pokoje
umeblowane wskaże „Norma“ Gdańska 24. F-16714

Pokój
umeblowany z kuchnią zaraz do wynajęcia wskaże biuro „Norma“ Gdańska 24. F-16712

Pokój
do wynajęcia. Chocimska nr. 14, I piętro lewo. 31379

Dwa pokoje
z oddzielnem wejściem wśródmieściu ewtl. na biuro wynajmę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. G. 150“ 31380

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Ugory 4. 31304

Pokój
umeblowany, czysty, poszukuje zaraz skromny kawaler. Zgłoszenia pod „31381“ do Dzien. Bydg. 31381

ROZMAITE

D. A. H. „Ostoja“
właściciel Stefan Michalik, Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 4 przeprowadza wszelkie sprawy dyskretnie, pośredniczy w udzielaniu pożyczek pieniężnych szybko i tanio. (31387

Wdówka
lat 38 wysmukła, inteligentna, majątek wartości 50.000 zł wyjdzie zamąż przez Biuro Kojarzenia Małżeństw „Fenix“ kier. F. Wick, Król. Jadwigi 4. 31386

Karnawał
zbliżający się może być szczęściem dla każdego kto się ożeni lub wyjdzie zamąż przez Biuro Kojarzenia małżeństw „Fenix“ kier. F. Wick, Królowej Jadwigi 4. Wielki wybór kandydatek i kandydatów. Ścisła dyskrecja. Wiele podziękowań od nowożeńców. 31384

Panna
lat 26, miła inteligentna, posagu 24.000 zł wyjdzie zamąż za pana do lat 36. 31385

Życzenie Noworoczne!
Kawaler lat 35, przystojny, intelig., energiczny, materjalnie niezależny, poślubi przystojną do lat 30 o nienagannej przeszłości pannę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo“. 31325

Wspólnika
czynnego, dobrego kupca, z kapitałem 15—20.000 zł do dobrze zaprowadzonej fabryki na Pomorzu poszukuję. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „W. W. 100“. (31402

3000 złotych
poszukuję na I hipotekę, procent płacę wysoki. Zgłoszenia „Ostoja“ Król. Jadwigi 4 właśc. St. Michalik. (31388

Zgubiłam
książeczkę inwalidzką na nazwisko Gustaw Kuhn, Puck, przy ul. Pod blankami, Długiej do tramwaju Za wynagrodzeniem proszę oddać u p. Kral, Pod blankami 35. 31372

Za długi
mej żony Anny Kapczyńskiej z domu Pająkowskiej nic odpowiadam, ani też nie płacę. Jan Kapczyński, Grudziądz, Cegielniana 7a. 31397

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Kaszel-Chrypkę

prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

POLECENIA

Farbowanie włosów

nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najwykwintniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 30311

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040

Tani Bazar.

Stary Rynek 14. obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Powozy

wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki. gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz. (9574 **Dworcowa 8. Tel. 1921.**

Pierze

darte gęsie w cenie 5, 6, 7. 8, 9, 10 zł za funt. niedarte 6,50—7,50 zł, kacze niedarte 3,50—4 zł, puch 15 zł najlepszy 18 zł. Wysyła za zaliczką pocztową. Ziarniak, Strzałkowo, ul. Szeroka 10. 30374

Gramofony

płyty, rowery, maszyny do szycia. wóziki lalkowe, wszelkie części najtaniej poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (28894

Preparuję

(wypycham ptaki i wszelkie zwierzęta, oprawiam rogi. Nowicki, zakład zegarmistrzowski w Mogilnie. (31173

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, pokoje męskie i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Wykonuję

wszelkie prace zduńskie oraz usuwam zadymienie, szamotuję piece żelazne. Jan Suchomski mistrz zduński, Pod blankami nr 18, podwórze. (32360

SPRZEDAŻE

Sprzedam

natychmiast moje 170 mg. gospodarstwo, dobra ziemia, inwentarz żywy i martwy, zabudowania masywne, do stacji kolejowej 1 klm. Wpłaty 100, cena podług umowy. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 16637

Resztówka 175 mórg

ziemi pszennej, dom ładny w parku, piękne otoczenie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 75.000 zł wpłata do umowy. Jak również kamienice, wille, młyny wodne i parowe w wielkim wyborze poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 18—15. Znaczek na odpowiedź.

Majątek ziemski

9000 mórg z lasami, piękny pałac, rezydencja wielkopańska 180.000 dolarów, połowa wpłaty. — Kamienica 4 p. z komfortem, dochód 50.000 rocznie. 500.000. Kamienica z dochodem 1300 miesięcznie, 130.000. — Kamienica 2 p. z interesem, dochód 360 miesięcznie, 30000. — Kamienica 2 p. z piekarnią, 2 morgi ogrodu, inspekta, dochód 450 miesięcznie, 35.000. Młyny nowoczesne korzystnie do nabycia, i wiele innych poleca pośrednictwo Sochacki, Dworcowa 66. 16612

Kilka set

nadzwyczaj korzystnych majątków. specjalnie 6200 mórg 8 miljony. 3000 mórg 1 miljon, 2400 mórg 550 000. 1200 mórg 330.000, 600 mórg 165.000, 160 mórg 75 000 złotych, pozatem kapitalne dzierżawy 220, 480, 1000, 1500 mórg. młyny wodnoparowe. dochodowe domy do 400.000 złotych, piekarnie, składy, poleca i poszukuje „Gleba". Dworcowa 73. (31373

Folwarki

kamienice, młyny, tartaki, oberże, hotele, kawiarnie, sklepy, sprzeda Biuro Centralne. Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (F-16 80

Gospodarstwa.

1) 130 mórg pszennej ziemi, dobry żywy i martwy inwentarz, masywne zabudowania prywatne, 10 minut od kościoła, wpłaty 50.000 zł, cena 75.000 zł. 2) 115 mórg ziemi pszenno-buraczanej, w tem 12 mg. łąki, zabudowania masywne, 6 koni, 16 szt. bydła, cena 75.000 zł, wpłaty 50.000 zł, prywatne, 20 minut od kościoła, sprzedaje i przyjmuje podobne Wielewicki, biuro pośrednictwa, Gdańska 103. (16660

Posiadłość

z składem i ładnym ogrodem, położona blisko Gdańskiej, nadająca się dla rzeźnika, urządzenie składowe i warsztatowe w komplecie, jednakże i na inną branżę Cena 26 000. Zgłosz. Handel Skór. Dworcowa 68 (F-16678

Kamienica

III piętrowa nowoczesna z ogrodem. fabryką, interesami najlepszy punkt w Bydgoszczy 25.000 dol. Kamienica rogowa z interesami — handlowy punkt 120.000. zł. Kamienica II p. z interesami 80.000 złotych. Kamienica II p. z 2 interesami 65.000 zł. Kamienica II piętr. przy Rynku i tramwaju 20.000 zł i moc różnych innych objektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18—15.

Dom

dwupiętrowy przy ulicy Dworcowej na sprzedaż za 9.000 dolarów. Oferty do Dzien. Bydg. pod „00" 31318

Skład

narożny, 2 okna wystaw. z towarem, urządzeniem i 3 pok. mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie, wskaże adm. Dzien. Bydg. 31298

Dom

z piekarnią, 2 morgi ogródku w pełnem biegu zaraz na sprzedaż. Zgł. lub adres do filji Dzien. Bydg. pod „F. D." 16679

Domy

mieszkalne i interesowe w centrum Bydgoszczy przy wpłacie 8—50.000 zł na sprzedaż. Wielewicki, Gdańska 103. 16661

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem 2-pokojowem i kuchnią zaraz na sprzedaż Gdańska 41. (F-16671

Interes

z urządzeniem w Rynku, w mieście powiatowem korzystnie do oddania. Cena 1.500 zł. Wiadomość, filja Dzien. Bydg 16686

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Limuzynę

(luksusową) 10/30 Renault wszelkie szykany korzystnie sprzedam lub zamienię na nowoczesny autobus. Kamiński Chodzież, Zamkowa 7, telef. 58. F-16638

Maszynę

krawiecką Pfafe sprzedam. Szpitalna 1, skład skór. (31292

Pianino

sprzeda Wojdylak, Poznańska 26. 31342

Sypialkę

sosnową jak nową na dąb malowaną sprzedam. Wiadomość ul. Wrocławska 4 parter prawo. 31343

Warszt t

krawiecki na sprzedaż. Chwytowo 2, Nowicka. 31339

Konia

i wóz rzeźnicki sprzedam. Ul. Wiatrakowa 11. 31330

Doberman

bardzo czujny, na sprzedaż. Sniadeckich 11, II pr. 16665

Piesek

pokojowy czujny, czysty do oddania tylko w dobre ręce. Polc, ul. Ks. Skorupki 24. 31324

KUPNA

Gospodarstwo

poszukuję wprost od właściciela od 100 300 mórg w dobrym punkcie, przy trakcie. Cena podług ugody. Zgł. listownie do Francisz a Kazanowskiego. Orzechówko, poczta Reńsk, powiat Wąbrzezno. (F-16688

Dom

z wolnem mieszkaniem przy wpłacie 10-20 tys. kupię. Of. pod „Dom 50" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-16683

Zakupuję

stale wszelkie nowe i używane meble, zegary, instrumenta muzyczne, dywany. antyki, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia i pisania. Sniadeckich 56 tel. 10—25. 31375

Kupię

za gotówkę samochód półtonówkę w dobrym stanie. Oferty pod „G. N. 200" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16651

Motor ropny

18—25 P S., może wymagać naprawy, podanie ceny i fabrykatu, kupi A Renleir, Solec Kujawski. Rynek 5. (F-16674

NAUKA

Udzielam

lekcji na skrzypcach tanio i skutecznie. Ul. Pomorska 49-50, dom tylny, II ptr. lewo. (F-16593

POSADY WOLNE

Poszukuję

dzielnego fryzjera damskiego lub fryzjerkę. Kirski, Gdańska 162. F-16707

Dzielny

tokarz, który może wykonać reperacje i montowanie maszyn parowych, potrzebny na stałe zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty z podaniem praktyki do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Tokarz". 16650

Książkowy

na popołudniowe godziny poszukiwany. Oferty pod „Książkowy" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16670

Biegła

maszynistka z gruntowną znajomością polsko-niemieckiej korespondencji poszukiwana. Zgłosić się od godz. 4—7, u p. Bachracha, Kordeckiego 20. 16659

Marszantka

dzielna może się zgłosić od 6—7. Dworcowa 78. Sozański. F-16669

Poszukuję

1 pomocnika i 1 fryzjerkę-manikurzystkę od 1. I. 28. Zgłoszenia do Górecki, Chojnice, Młyńska nr. 2. 31211

Woźnica

rzetelny, porządny, dobry racnm. i pielęgniarz koni może się zgłosić ze świadectwami do mleczarni. Piotra Skargi 4. 31357

Czeladników

stolarskich poszukuje Kordeckiego 7. 41340

Starsza służąca

z dobremi świadectwami, pracowita i uczciwa. potrzebna od 1. stycznia do wszelkich prac domowych. Szedzikowska. Długa 18 (31341

Pokojówka

czysta, dzielna, władająca polskim i niemieckim językiem, która umie dobrze podawać do stołu potrzebna od 1. 1. 28. Restauracja, ul. Gdańska 28. G-16690

Służąca

zdrowa, potrzebna zaraz lub od 1. I. Mateja, ul. Warszawska 19, I piętro. F-16667

Służąca

lepsza, uczciwa. która dobrze gotuje potrzebna od 1. lub 15 I. Senatorska 78, Perlik, mistrz rzeźnicki. F-16666

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna. Sw. Trójcy 16, I ptr. F-16672

Pomocnica

starsza potrzebna do obuwia. Malinowski, ul. Dworcowa 11. (F-16668

Starszą służącą

do wszelkich prac domowych władającą językiem polskim i niemieckim od 1. I. 28. poszukuje Swiętojańska 16, II p. prawo. F-16696

Służąca

nie niżej lat 23, tylko z pierwszorzędnemi świadectwami do wszelkich prac domowych wraz z praniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 48. 31346

Służąca

jest potrzebna zaraz lub od 1. stycznia 1928 roku. Bernard, Dworcowa 31 a. 313 8

Potrzebna

od Nowego Roku służąca dochodząca lub na stałe ze swoją pościelą. do gotowania i wszelkich prac domowych bez prania — do dwojga państwa. Zgł. Sienkiewicza 50, II piętro od 10—12 lub 4—6 popoł. 31334

Dziewcze

czyste kochające dzieci potrzebne zaraz do dzieci. Krakowska 8, I ptr. 31356

Służąca

pracowita i uczciwa z gotowaniem i praniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1 I. 28., ul. 20 Stycznia 28, II piętro lewo. (31380

Poszukuje

się od 1 stycznia służącej bezwzględnie uczciwej do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa (trzyletnie dziecko). Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Swiadectwa i referencje wymagane. Dowiedzieć się w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16662

Portjerka

osoba samotna może się zaraz zgłosić. Porzyński, Król. Jadwigi 10. (31335

Chłopak

16 lat jako służący potrzebny. Andrzejewski, dentysta, Sniadeckich 11. F-16685

Steperka

może się zgłosić zaraz na stałą pracę. Rosenfeld, Okole, Sląska 8. 31280

Poszukuje

zdrowej mamki. Zgłaszać się, ul. Pomorska 67, I p. F-16709

POSADY POSZUKUJĄ

Agenture

solidnego przedsiębiorstwa na Warszawę przyjmę Oferty listowne z adresem nadesłać Bydgoszcz, Śniadeckich 47. S. Lorenc. F-16699

Akwizytor

poszukuje miejsca od 1-go stycznia 1928 r. do ogłoszeń jakiegokolwiek pisma. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Akwizytor 88". (F-16697

Starszy pomocnik gastronomiczny

z wieloletnią praktyką, dobremi świadectw., najlepszą rekomendacją, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady lub bufetu na własny rachunek od 1. I. 28. Kaucja do dyspozycji. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dobra siła". 31055

Młynarz

lat 25, kawaler, obeznany z wszelkiemi maszynami młyńskiemi, z motorem gazowym, z dobremi świadectwami poszukuje posady. stałej zaraz. J. Ciesielski, Morgi p. Nowe, pow. Swiecie (Pomorze). 31267

Rymarz-tapicer

w starszym wieku poszukuje pracy na majątku. — Zgł. Sylwester Kryg. Zielątkowo poczta Wargowo. p. Oborniki. (31317

Panienka

z szyciem poszukuje posady do dzieci zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „D. L." F-16 87

Krawcowa

która dłuższy czas szyła i haftowała w składzie i poza domem szuka posady. Zgłoszenia nadesłać do Dz. Bydg. pod „C. D. 29" 31326

Osoba

inteligentna z lepszego domu, znając pracę domową, dokładnie krawieczyznę, robótki ręczne szuka posadę wyręczycielki lub zajęła by się dz ećmi. Oferty łask. do p. Nowak, Bydgoszcz, Orła 3. (31322

Handlowiec

branży technicznej, obecnie w przedsiębiorstwie instalacyjnem jako magazynjer ekspedjent, poszukuje posady w tymże charakterze. Łask. zgłosz. pod „Uczciwy" do Dzien. Bydg. (31333

Inteligentna

młoda sekretarka z zdolnościami kupieckiemi poszukuje odpowiedniej jakiejkolwiek posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Była właścicielka składu." 1670

Stenotypistka

początkująca znająca biegle stenografję polską i niemiecką ze znajomością języka francuskiego poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „E. T." 16677

Technik

dentysta pragnie się wyuczyć operatywy za dopłatą. Zgł. pod „Operatywa" do Dz. Bydg (31319

DZIERŻAWY

Składu

z mieszkaniem w dobrym punkcie poszukuję zaraz. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „A. B." 16646

Ogród

do wydzierżawienia Czarlińska, Mochle p. Tryszczyn. 31072

Rzeźnictwo

celem dzierżawy poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „R. Z. 66". 31320

Dzierżawy

ogrodu lub próżnego składu poszukuję. Zgłoszenia pisiemne do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Praca". F-16695

Dzierżawa.

Z dniem 1. 1. 28 wydzierżawiam domostwo z składem kolonjalnym i wyszynkiem piwa centrum w Rynku oraz dużym ogrodem owocowym i jedną morgą ziemi, do objęcia towarów potrzeba gotówki 5.000 zł, z powodu stosunków familijnych Łaskawe zgł. St. Pacek, Ryczywół pow. Oborniki. 31361

MIESZKANIA

Mieszkanie

—? pokojowe poszukuję od 1-go stycznia. Czynsz roczny płacę z góry. Zgł. pod „J. K. do Dz. Bydg. 30930

Mieszkanie

4-ro pokojowe na I piętr. gaz, elektryczność, wśródmieściu do wynajęcia. Of. pod „M. J." do Dz. Bydg. 31323

Poszukuje

się 1—2 pokojowego mieszkania, czynsz płacę za 2 lata z góry. Jarzyna, Sniadeckich 9. 16657

Mieszkania

poszukuje 3—4 pokoje blisko Gdańskiej 140. Płacę czynsz z góry. Zgłoszenia pod „G. D." do filji Dz. Bydg. F-16694

Wydzierżawię

mieszkanie 3 pokojowe z ogrodem w Bydgoszczy. Wiadomość Toruńska 30. 31382

POKOJE

Stancja

dobra polecona dla panienek szkolnych z fortepjanem. Swiętojańska 13, piętro lewo. 31332

Pokój

z utrzymaniem lub bez dla solidnego pana do wynajęcia. Garbary 17, I piętro prawo. 31329

Pokój

dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Zacisze 2 II ptr. prawo. 31325

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Dolina 24, II schody. (31321

Na biuro

dwa pokoje odstąpię ul. Chrobrego 2. I piętro. F-16675

Pokój

dobrze umebl. dla pana od 1 stycznia do wynajęcia Długosza 6, I pr. (16663

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi 10, II (31336

Umeblowany

pokój z kuchnią na niskim parterze do wynajęcia od 1. 1. 28. Nadaje się również do każdego przedsiębiorstwa. Wiadomość u gospodarza. Aleje Mickiewicza 5. 31331

Pokój

umebl. dla 1—2 panów. Sniadeckich 30, I piętro lewo. (F-16692

Pokój

w dobrym domu do wynajęcia. Gdańska 38, II ptr. lewo. F-16676

Pokój

umebl. do wynajęcia dla pana od 1. 1. najchętniej dla studentów. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F-16658

Pokój

umebl wynajmę. Wróblewska, Kołłątaja 10. I ptr. (F-16700

Pokój

umebl. do wynajęcia. Babia Wieś 15. (31583

Pokój

umebl. z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II ptr. lewo. F-16810

Pokój

umebl. od 1. 1. do wynajęcia. Pomorska 3 parter. F-16689

Pokój

umebl. do wynajęcia. ul. Krakowska 7. parter. F-16682

Dyskretny

pokój umeblowany niekrępujący wynajmę inteligentnemu panu. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „888". (F-16684

Pokój

do wynajęcia dla 2 panów z własną pościelą od 1. 1. 28. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. F-16698

2 panów

poszukuje solidny, lecz czysty pokój z pełnem utrzymaniem. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. B. M." 16706

Pokój

umebl. z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo ewtl. własna pościel. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. K. 41". (31344

Poszukuję zaraz

próżny pokój ewtl. osobny wchód. Zgłosz. pod „Próżny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F 16673

RÓŻNE

Włosy

pielęgnuje wypadaniu, zapobiega tłustość, łupież usuwa tylko sposobami dozwolonymi przez Urząd Zdrowia — Gabinet kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-16703

Obiady

smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko", Jagiellońska 71. 30455

Kawaler

kupiec, lat 32, syn rolnika, posiadający własny interes i 6 tysięcy zł gotówki, poszukuje panny do lat 30 posiadającej odpowiednią gotówkę lub skład w dużej wiosce, celem ożenku. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Oferty proszę złożyć w Dzien. Bydg. pod „Kupiec 32". (1261

Młody

z wykształc. gimnazjaln. o idealnych poglądach, miłego usposobienia, posiadający kilkanaście tysięcy, pozna pannę z większą gotówką. Anonimy wykluczone. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Przyszłość". 31258

12.000 zł.

pożyczki na I miejsce nieruchomości miejskiej poszukuję. Oferty uprasza się pod pożyczka „12.000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-16664

Zagubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Zygmunt Pacer, kartę mobilizacyjną, legitymację Tow. Powst., koncesję na nazwisko Gawlakowa Kcynia i roczne pokwitowania niniejszem unieważniam. 31327

Marcinkowskiego

stolarza, Kujawska 78, wzywam do odebrania zastawionego zegarka w trzech dniach, w przeciwnym razie będzie sprzedany. Włodarski, Kujawska 23. (F-16681

Odezwa

do mieszkańców m. Bydgoszczy.

Doroczny zwyczaj hałaśliwego witania Nowego Roku w noc sylwestrową stał się w Odrodzonej Polsce zupełnie nieaktualnym i dla społeczeństwa wielce szkodliwym, gdyż przez różne krzyki, gwizdy itp. zakłóca się spokój publiczny.

Wobec tego wzywam wszystkich praworządnych mieszkańców miasta Bydgoszczy, ażeby w tym roku jak i na przyszłość zaniechali głośnego witania Nowego Roku i zachowali zupełny spokój, oraz ażeby:

1) bez potrzeby w noc sylwestrową nie wychodzili na ulicę,
2) rodzice i opiekunowie zważali na osoby młodociane, by ci bez jakiejkolwiek potrzeby wogóle nie przebywali na ulicach,
3) stanowczo powstrzymywali się na ulicach od wszelkich głośnych krzyków, gwizdów itp. dających powód do zakłócenia spokoju publicznego,
4) nie urządzali żadnych zbiórek, nie zatrzymywali się bez uzasadnionej przyczyny na ulicach,
5) bezwzględnie przestrzegali przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. Zwracam przytem uwagę, że karze za wykroczenia przeciwko tej ustawie podlegają nietylko restauratorzy, ich zastępcy i obsługa, ale i także każdy kto w nietrzeźwym stanie przez zachowanie swoje wywołuje zgorszenie publiczne.

Organa policji otrzymały rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkiego rodzaju wybryków.

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) Hańczewski. (31393

Baczność!

14 morgowe ogrodnictwo miejskie

składające się z drzewostanu owocowego i roli warzywnej, dalej cieplarni, 4 pokojowego mieszkania, z 2 kuchniami, oraz dużej stajni, **wydzierżawi Magistrat miasta Gołubia** pow. Wąbrzeźno drogą publicznego przetargu **w piątek, dnia 30 grudnia br. o godzinie 11** w biurze magistrackim. Warunki dzierżawy dowiedzieć się można w Magistracie i dalej, odczytane zostaną takowe przed licytacją.

Czas trwania dzierżawy 5 lat. Kaucja wynosi 100 zł.

31217) **Magistrat.**

Praktyczne Kursy Handlowe

w miejscu, ul.ca Chrobrego nr. 7 (dom własny).

Zawiadomienie.

Nowy **wieczorny półroczny kurs handlowy** rozpoczyna się **2 stycznia 1928 r.** o godz. 6 wieczorem.

Zapisy przyjmuje codziennie do dnia 1 stycznia w godzinach 6—7 wieczorem

31328) **Dyrekcja: Jan Hennes.**

Ważne dla Torunia!

Filja „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu

ulica Mostowa nr. 17

przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski", ogłoszenia, druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.

Agentury „Dziennika Bydgosk." w Toruniu:

W Śródmieściu:
p. **Rejmoniak,** ul. Warszawska 8. skład towarów kolonjalnych
p. **Habich,** ul. Prosta 35, skład papieru

Przedmieście Bydgoskie:
p. **Szulc,** ul. Mickiewicza 59, skład papieru
p. **Rzepa,** ul. Mickiewicza 92, skład wyrobów tytoniowych
p. **Kamiński,** ul. Sienkiewicza 29, skład kolonjalny
p. **Runowski Fr.,** Mickiewicza 138
Spółdzielnia Baonu Balonowego, ul. Sienkiewicza
Spółdzielnia 8 pac., ul. Mickiewicza
p. **Witkowska,** ul. Kochanowskiego 5

Przedmieście Mokre:
p. **Łaniecka Z.,** Wodna 29
p. **Gębarski,** Jana Olbrachta 3, skład kolonjalny
p. **Kamiński Dominik,** ul. Kościuszki 77
Spółdzielnia Obozu szkoły artylerji, ul. Sobieskiego

Podgórz:
p. **Kruszyński,** ul. Główna 12, księgarnia
p. **Leier M.,** ul. Parkowa 27, skład kolonjalny
Rudak, Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Przyjmują również abonament „Dziennika Bydgosk." na styczeń

Odbierać można nasze pismo w filji o godz. 15, w agenturach o godz. 16.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.